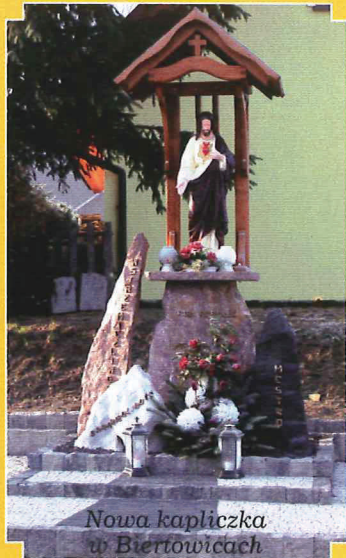


KŁAMRA

BIERTOWICE HARBUTOWICE KRZYWACZKA RUDNIK

2014

2013



Nowa kapliczka
w Bietowicach



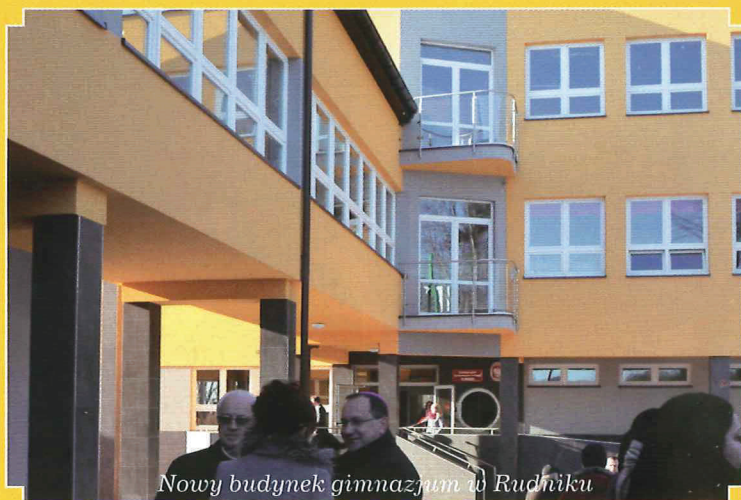
"Na św. Michale"
w Harbutowicach



Budowa stoku narciarskiego w Harbutowicach



Promocja płyt Unisono w ZPO w Krzywaczce



Nowy budynek gimnazjum w Rudniku



Stoisko Gminy Sułkowice na pikniku WFOŚiGW
na Błoniach w Krakowie



Zlot esiokow na Kamiencu



Hit lata 2013 w regionie - zalew w Sułkowicach



Wyróżnienie FRDL dla gminy Sułkowice

Szczęśliwego Nowego Roku 2014

wszystkim Czytelnikom „Klamry”
życzy Redakcja

Jednak ten numer naszej gazety poświęcimy jeszcze Staremu Pocziwemu 2013. Należy mu się uczciwe pożegnanie, bo:

Tyle darów rok nam przyniósł: Przykrył pola płachtą śniegu,
Pszczółom łąki kwiatów pełne, Aby zimą odpoczęły.
Ludziom dał łąny zbóż, Myślisz ty, myślę ja,
Zbożom dał pełen kłos, Co nam rok miniony dał.

To był rok, dobry rok.
Z żalem dziś żegnam go.
Miejsce da nowym dniom
Stary rok, dobry rok.

[z piosenki „Czerwonych Gitar”
– słowa Krzysztofa Dzikowskiego]



Jaki zatem był rok 2013 w naszej gminie?

– Każdy ma prawo do własnej oceny i własnych odczuć. Kiedy jednak przyglądamy się faktom, zyskujemy osąd bardziej obiektywny. I właśnie z perspektywy faktów możemy powiedzieć, że ten rok był korzystny dla gminy. Bardzo korzystny – tymi słowami burmistrz Piotr Pułka rozpoczął swoje sylwestrowe wystąpienie na ostatniej sesji RM. A na zakończenie swojego wystąpienia powiedział:

– To był bogaty w wydarzenia rok. Dziękuję wszystkim, którzy wnieśli swój wkład do budowania wspólnego dobra. Dzięki Państwa pracy i zaangażowaniu możemy razem osiągać coraz więcej – dla wspólnego dobra.

Życzę nam wszystkim, by Nowy 2014 Rok był równie owocny dla gminy.

Życzę każdemu z Państwa, by to był rok dobry w rodzinach, by się spełniały osobiste marzenia i byśmy ten czas przeżyli w zdrowiu i z czystym sumieniem.

Jak fakty – to fakty. Niech mówią

Niech to one opowiedzą nam ten rok. Dlatego w „Klamrze” przygotowaliśmy dla Państwa **kalendrium 2013 z wybranych wydarzeń** – miesiąc po miesiącu; wydarzeń ważnych i zwyczajnych, które kształtowały obraz społecznego życia w naszej gminie.

LGD nasze, z Ronchamp i z Cuveglio – wspólne projekty

Znajdą też Państwo w tym numerze relację z pobytu delegacji naszej gminy w Ronchamp we Francji z okazji 10-lecia współpracy partnerskiej, który zaowocował podpisaniem współpracy trzech Lokalnych Grup Działania: naszej LGD „Między Dalinem i Gościbią” oraz LGD naszych partnerskich miejscowości – francuskiego Ronchamp i włoskiego Cuveglio.

Patron ks. Józef Sadzik

Znaczną część rego numeru poświęcamy wielkiemu wydarzeniu z ostatniej chwili – uroczystościom nadania sułkowickiej bibliotece imienia Księdza dra Józefa Sadzika – wielkiego humanisty XX wieku, założyciela i wieloletniego dyrektora wydawnictwa Editions du Dialogue oraz ośrodka dyskusyjnego Centre du Dialog w Paryżu, które stały się miejscem spotkania najwybitniejszych postaci polskiej emigracji, przyjacielem i powiernikiem Karola Wojtyły, Czesława Miłosza i wielu innych wybitnych osobistości.

Nasz ksiądz Józef Sadzik, sułkowiczanie, syn Anieli z domu Zajac i Stanisława Sadzika, gdyby żył, w 2013 roku skończyłby 80 lat. W tymże roku w Paryżu uroczystość świętowano w grudniu 40-lecie założonego przez niego Centre du Dialogue. Z tej okazji do tego ośrodka paryskiego przybył nasz konsul generalny we Francji w hołdzie dziełu ks. Józefa i jego współpracowników ze zgromadzenia oraz całej rzeszy światłych osób świeckich, które przez te lata budowały klimat dialogu ludzi o silnych przekonaniach i uczciwych sumieniach – ponad religiami, poglądami politycznymi, zapatrywaniami, a nade wszystko ponad ludzkimi słabościami, od których nikt nie jest wolny. Dialog wolnych ludzi w imię lepszego świata. Jesteśmy dumni i szczęśliwi, że władze kościelne i zgromadzenia pobłogosławiły zamysł biblioteki, by ten największy syn sułkowickiej ziemi został patronem tej instytucji kultury, a wraz z nią wszystkich jej czytelników.

Oby ten wspomniały Patron otwierał nasze umysły i wypraszał nam kulturę dialogu i bogactwo jego owoców w życiu osobistym i społecznym, czego w nadchodzącym roku wszystkim szanownym Czytelnikom życzy

redakcja „Klamry”

Wybrane z numeru:

Przegląd wydarzeń roku 2013 s. 4–10

Tyryda o promocji s. 4

Burmistrz o roku 2013 s. 6

Burmistrz o roku 2014 s. 8

Burmistrz o radościach i problemach s. 10

10 lat współpracy z Ronchamp s. 12

Walne zebranie LGD s. 15

Sesja budżetowa s. 16

Nadanie imienia ks. Sadzika bibliotece s. 17

Góralskie kolędowanie dla Kacpra s. 20

Świętlica zaprasza na ferie zimowe s. 22



Z bólem w sercu
i serdecznymi
uczuciami
żegnamy

Alinę Judasz

kierownika Referatu
Oświaty, Kultury
i Rekreacji UM.

Pozostanie w naszej pamięci
jako Człowiek wielkiej kultury
osobistej, kobieta z klasą,
kierownik, którego każdy pra-
cownik i każdy pracodawca może
sobie wymarzyć.

Przegląd wydarzeń roku 2013

STYCZEŃ:



5 stycznia – Złota Odznaka Honorowa Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów od Zarządu Głównego w Warszawie dla burmistrza Piotra Pułki za pomoc sułkowickiemu oddziałowi i potrzebującym

13 stycznia – 21. finał akcji Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy

14 stycznia – rozpoczęcie Akcji Zima 2013 Świetlicy Środowiskowej w – dwutygodniowych półkolonii dla 163 dzieci z całej gminy podczas ferii zimowych



16 stycznia – jubileusz 10-lecia Środowiskowego Domu Samopomocy w Sułkowicach i nagroda „Najważniejsi są Ludzie” dla Agnieszki Sordyl i ludzi ŚDS

18 stycznia – podziękowanie burmistrza dla strażaków ze wszystkich jednostek OSP gminy Sułkowice za ich ofiarną służbę

18 stycznia – 29. miejsce gminy Sułkowice w rankingu 182 gmin małopolskich pod względem skuteczności pozyskiwania funduszy unijnych

19 stycznia – jubileusz 5-lecia wspólnoty AA w Sułkowicach



26-27 stycznia – X Małopolski Turniej Piłki Nożnej im. Janusza Światłonia o Puchar Prezesa Firmy

Inter-Zoo

6 stycznia oraz wszystkie niedziele miesiąca – oplatkowe spotkania integracyjne w Krzywaczce, Sułkowicach, Rudniku, Harbutowicach i Biertowicach

cały styczeń – wystawa poplenerowa „Na ścieżkach sułkowickiej ziemi. Inspiracje.” w Izbie Tradycji w Sułkowicach

w „Klamrze” styczniowej – rozpoczęcie kampanii informacyjnej odnośnie nowego systemu odbioru odpadów komunalnych

LUTY:

3 lutego – *Wszyscy – Wszystkim* – spektakl charytatywny Teatru



w Stodole z udziałem samorządowców powiatu w reż. dyrektor Doroty Ruśkowskiej na leczenie Ma-

teusza Chrobaka

9 lutego – bal karnawałowy SWON „Kolonia”, z którego dochód przeznaczony został na rehabilitację dzieci niepełnosprawnych

9 lutego – Turniej Piłki Nożnej Trampkarzy Podokręgu Myślenice – 2013 r.

11 lutego – IV Noworoczny Turniej Strzelecki na strzelnicy w Sułkowicach

20 lutego – *Ania z Zielonego Wzgórza* – spektakl internetowy na żywo w ZPO w Rudniku – relacja w ogólnopolskiej telewizji TVP 1 w Teleexpresie i w TVP 2 w Panoramie

23 lutego – Gminny Turniej Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych w Halowej Piłce Nożnej w Sułkowicach

w lutym:

– zakończenie I etapu modernizacji świetlicy strażackiej w budynku OSP w Harbutowicach

– kontynuacja modernizacji parkingu przy kościele w Sułkowicach

MARZEC:

10 marca – Gminny Dzień Kobiet ze stowarzyszeniem PZERiI w Sułkowicach

10 marca – Dzień Kobiet Stowarzyszenia Gospodyń CIS w Harbutowicach

11 marca – Złote Gody 2013

9 marca – *Gala z Melpomenami* Teatru w Stodole Doroty Ruśkowskiej w hotelu Gala w Rudniku

16 marca – II miejsce Stowarzyszenia Gospodyń w Sułkowicach w XI Powiatowym Konkursie Potraw Regionalnych „Koszyk ze Święconym na Wielkanocnym Stole” w Myślenicach



26 marca – spotkanie stowarzyszeń w ramach podsumowania roku, gdy gmina Sułkowice została laureatem Małopolskich Wektorów Współpracy

26 marca – I miejsce w konkursie Skarby Małopolski dla Gimnazjum w Sułkowicach za grę planszową „Sułkowickie rzemiosło” (pre-

Tyrada

Samochwała w kącie stała... i nie nie wygrała – można by dziś dokończyć znane wszystkim hasło. To już nie te czasy, kiedy chwalenie się było karcone. Teraz, żeby świat się o nas dowiedział, musimy mu o nas powiedzieć. Trzeba się chwalić swoimi osiągnięciami, kontaktować się stale z mediami, informować je o tym, co się u nas dzieje, co robimy, jak walczymy z codziennością, jak malujemy świat wokół nas.

Dziś internet daje nam nieograniczone możliwości przekazu informacji – artykuły na różnych stronach i portalach internetowych, telewizja internetowa, nawet to, co leci w telewizji „normalnej”, można potem odnaleźć w internecie, odświeżyć sobie. W natłoku różnych informacji trzeba jednak umieć się odnaleźć, oddzielić ziarno od plew. Staramy się być w kontakcie ze stronami godnymi zaufania, przekazującymi prawdziwe informacje, nie wstydzącymi się podpisywać autorów artykułów imieniem i nazwiskiem.

Gminę, w której przyszło nam żyć, możemy promować wszyscy. Możemy czuć się z niej dumni. Możemy swoimi działaniami sprawić, że nasi bliźsi i dalsi sąsiedzi, będą się dobrze czuć w miejscu, w którym żyją i mieszkają nasze rodziny.

Jedna osoba nie jest w stanie wypromować gminy. Robią to rzesze mieszkańców poprzez najróżniejsze działania, swoje hobby i zainteresowania, które czynnie rozwijają. Mamy w Gminie Sułkowice tyle aktywnych osób, że aż miło. Urząd Miejski stara się do nich dotrzeć i opisać ich działania, zgłosić ich zasługi w różnych konkursach, plebiscytach, nagrodzić ich starania. Świadczą o tym nagrody i wyróżnienia, które się w tym roku obficie „wysypały” w Gminie Sułkowice.



zentacja projektu w Izbie Tradycji oraz na wystawie w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej w Krakowie do 20 maja 2013 r. wraz z pracami gimnazjalistek z Krzywaczki „W kręgu dworu Schmidtów”)

29 marca – „Gazeta Krakowska” z wizytą w Sułkowicach na goto-

o promocji

Splendor przynoszą nam osoby pracowite, „pozytywnie zakręcone”, poszczególni uczniowie, całe szkoły realizujące naprawdę świetne projekty edukacyjne, stowarzyszenia czynnie działające na rzecz rozwoju aktywności ludzi w Gminie, ale nie chwaląc się – także Burmistrz z całym Urzędem Miejskim, realizując czasem zadania wykraczające daleko poza zadania wynikające z podstawowych obowiązków instytucji.

Promują nas grupy pielgrzymkowe w kraju i za granicą. Dobrze postrzegani jesteśmy także przez duże i małe inwestycje służące przecież wszystkim mieszkańcom gminy a i okolic. W rankingach wszelakich plasujemy się na wysokich pozycjach. Wszyscy dbamy o to, żeby w naszym otoczeniu żyło się dobrze, byśmy wspólnie budowali naszą tożsamość i historię, którą za kilka lat miło będzie powspominać i z której nasi potomkowie będą mogli być dumni.

Żeby nie było jednak zbyt różowo, trzeba powiedzieć, że jest jeszcze wiele do zrobienia. Każdy rok przynosi nowe nadzieje, nowe możliwości, nowe zasoby, nowe plany i dążenia. Są tacy, którzy działają w ukryciu, nie pokazują światu swojego hobby, nie chcą wyjść na zewnątrz. Nie udaje nam się do wszystkich dotrzeć, być na wszystkich wydarzeniach. Mamy nadzieję, że skontaktują się z nami, pochwalać się tym, co robią, swoimi sukcesami. Chcemy im pomóc w promocji ich działalności.

Promocja to my, to nasza aktywność, to nasza ciężka praca, to nasze wyjście z domu i spotkanie się z ludźmi. To działanie, wspólna pasja. To też pomoc drugiemu człowiekowi i dbałość o innych. Po prostu wszystko, co dobrze o nas świadczy i co może zainteresować drugiego człowieka.

Joanna Gatlik-Kopciuch
inspektor ds. promocji gminy

waniu „sułkowskiej krzonówki” + relacja z gotowania w piątkowym wydaniu dziennika

w marcu – sprawozdawcze zebrania wiejskie we wszystkich miejscowościach gminy

KWIECIEŃ:

1 kwietnia – Dzień Samorządności w sułkowskim gimnazjum

4 kwietnia – podpisanie umowy na wykonanie modernizacji stacji ujęcia wody pitnej na Gościb

Przegląd wydarzeń roku 2013



owartości ponad 5 mln zł z dofinansowaniem z unijnego programu POIiŚ

7 kwietnia – I miejsce Przemysław Kani z Biertowic w konkurencji strzyżenie – *Kreator 2013 New Look* damski i wicemistrzostwo Polski seniorów w konkurencji damskiej



na Otwartych Mistrzostwach Fryzjerstwa Polskiego w Poznaniu

9 kwietnia – serwowanie sułkowskiej krzonówki delegacji Urzędu Marszałkowskiego, radnym małopolskim oraz francuskim gościom w Jasienicy

11 kwietnia – *Dyplom 2000* o tytuł „Najlepszy w zawodzie” i konkursy dla gimnazjalistów w ZSZiO w Sułkowicach

14 kwietnia – odkrycie 3 planetoid przez gimnazjalistki z Rudnika (w ramach międzynarodowego projektu pod patronatem NASA)

16 kwietnia – III miejsce gimnazjalistów z Krzywaczki w powiatowej edycji XXXVI Ogólnopolskiego Turnieju Bezpieczeństwa w Ruchu Drogowym



10-14 kwietnia – Złoty Medal Szymona Gumularza w szachowych mistrzostwach Polski Juniorów

do lat 12 w Wałbrzychu na II Ogólnopolskiej Olimpiadzie w Sportach Umysłowych

30 kwietnia – hołd i pamięć pomordowanym patriotom ziemi sułkowskiej

w kwietniu:

– rozpoczęcie budowy sieci wodociągowej w Rudniku;

– rozpoczęcie remontowania dróg gminnych po okresie zimowym

– rozpoczęcie dwóch nowych programów Ośrodka Pomocy Społecznej – kolejnej edycji programu „Aktywni Razem” oraz inauguracja programu Klub Integracji Społecznej

MAJ:

1 maja – wieczornica w gimnazjum w Sułkowicach w II rocznicę beatyfikacji Jana Pawła II

3 maja – uroczystości gminne w Sułkowicach

7 maja – spotkanie z pisarką dziecięcą Ewą Stadtmüller w SP w Sułkowicach

13 maja – II miejsce szczypiornistek z gimnazjum w Sułkowicach na zawodach wojewódzkich w Tarnowie

14 maja – nagroda specjalna jury Przeglądu Pieśni Maryjnych i Religijnych w Dobczycach dla Adama Lemparta z Harbutowic

16 maja – 100-lecie Ludwika Froszty z Sułkowic

22 maja – Stowarzyszenie Gospodyń CIS w Harbutowicach u św. Rity w Krakowie



26 maja – majówka i Msza św. na polanie św. Michała w Lesie Groby w Harbutowicach

27 maja – Program Instytutu Goethego w Gimnazjum w Sułkowicach *Deutsch-Wagen-Tour*

29 maja – rejestracja nowej organizacji – Towarzystwa Przyjaciół Harbutowic „Sanguszka”

CZERWIEC:

1 czerwca – Bieg o Puchar Burmistrza wokół zalewu zorganizowany przez KS Delfin oraz gry i zabawy w hali sportowej prowadzone przez Świetlicę Środowiskową

1 czerwca – Dzień Dziecka z Teatrem w Stodole Doroty Ruśkowskiej na zalewie w Sułkowicach – spektakl „Kochane Lata” w amfiteatrze

1 czerwca – sportowy piknik w Rudniku

4 czerwca i 15 czerwca – Gwiazdka Niespodzianka na Dzień Dziecka – wycieczka do Krakowa i spotkanie w hali sportowej

6 czerwca – rejestracja nowej organizacji – Towarzystwa Przyjaciół Sułkowic „Kowadło”



8 czerwca – piknik rodzinny z okazji Jubileuszu 20-lecia WFOŚ i GW na Błoniach

w Krakowie – I miejsce gminy Sułkowice za najatrakcyjniejsze stoisko promocyjne (prezentacja kowalstwa, sułkowskiej krzonówki oraz występ ZPiT Elegia z Rudnika)

15 czerwca – promocja płyty i strony internetowej chóru Unisono z Krzywaczki pt. „Życie to nie teatr”

Przegląd wydarzeń roku 2013

wydanej w ramach projektu „Szkoła z klasą 2.0” 2012/2013

16 czerwca – piknik rodzinny Szkoły Podstawowej w Sułkowicach



16 czerwca – nadanie Honorowego Obywatelstwa Gminy Sułkowice ks. kanonikowi

Aleksandrovi Zemle w Rudniku i jubileusz 50-lecia jego kapłaństwa

19 czerwca – oddanie do użytku zmodernizowanego mostu na potoku Harbutówka w Harbutowicach

22 czerwca – festyn rodzinny w Biertowicach



23 czerwca – IV Family Fest w Gimnazjum w Sułkowicach z próbą bicia rekordu Guinnessa poprzez utworzenie największego motyla z ludzi

23 czerwca – „Razem gramy i śpiewamy” – piknik rodzinny w Harbutowicach



26 czerwca – 20-lecie Domu Pomocy Społecznej w Harbutowicach i nagroda burmistrza „Najważniejsi są Ludzie” dla DPS im. T. Piekarsza w Harbutowicach

27 czerwca – prymusi u burmistrza – gratulacje i wręczenie nagród „Primus inter pares”



29-30 czerwca – jubileusz 90-lecia KS Gościbia i wystawa zbiorów KS Gościbia w Izbie Tradycji

w Sułkowicach

LIPIEC:



6-7 lipca – Dni Sułkowic 2013 – występ zespołu Redlin oraz Mai i Andrzeja Sikorowskich, sztuczne ognie, Luna-Park i wiele innych atrakcji

7 lipca – I Aquathlon o Puchar Burmistrza Sułkowic zorganizowany na zalewie w Sułkowicach przez KS Delfin

14 lipca – ogłoszenie rankingu samorządów „Rzeczpospolitej” 2013 – Sułkowice w „złotej setce” gmin miejskich i miejsko-wiejskich w Polsce

8-26 lipca – Akcja Lato 2013 „Mały i duży skrzat w podróży przez cały świat” – półkolonie Świetlicy Srodowiskowej dla 234 dzieci z całej gminy z tygodniowym wyjazdem 30 dzieci

17 lipca – w rankingu „Rzeczpospolitej” 14. miejsce gminy Sułkowice wśród gmin miejskich i miejsko-wiejskich w Polsce najlepiej wykorzystujących dotacje unijne

18-22 lipca – IV Pielgrzymka Rowerowa z Sułkowic na Jasną Górę



24 lipca – 70. rocznica pacyfikacji Sułkowic

25 lipca – uroczystości 70. rocznicy pacyfikacji

w Lesie Gościbia w Harbutowicach

30 lipca – finał i spotkanie wspomnieniowe „Portrety i kilka zdań” J.M. Szczurka w Galerii Internat

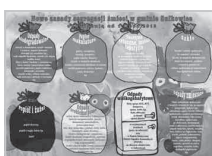
megahit lata 2013 r. – zalew w Sułkowicach



w lipcu:

– **zakończenie układania kolejnych alejek na cmentarzu w Sułkowicach** (inwestycja wspólna gminy, parafii i firmy Juco i betoniarni Gościbia)

– **zakończenie budowy parkingu przy kościele w Krzywaczce**



pierwszy miesiąc działania w praktyce nowego systemu odbioru odpadów komunalnych

SIERPIEŃ:

1 sierpnia – podpisanie przez burmistrza Piotra Pułkę umowy z prezesem zarządu WFOŚiGW w Krakowie Małgorzatą Mrukałą na rozszerzenie dofinansowania z POIiŚ, które pozwoli na kompleksowe skanalizowanie Rudnika

3-8 sierpnia – pielgrzymka z parafii Biertowice na Ukrainę

18 sierpnia – dożynki gminne w Harbutowicach

Burmistrz

– Jak ocenia Pan miniony rok? Powiedział Pan niedawno, że są powody do radości.

– Zdecydowanie są. Prowadzimy inwestycje na największą skalę w historii gminy: budowę i rozbudowę sieci wodno-kanalizacyjnej, rozbudowę i modernizację oczyszczalni ścieków i ujęcia wody pitnej na Gościbi oraz inwestycje oświatowe. Rok po roku oddajemy nowe budynki – najpierw przedszkole w Krzywaczce, teraz – gimnazjum w Rudniku, a już rozpoczynamy projektowanie nowego przedszkola w Sułkowicach. Oczywiście równolegle trwają remonty istniejących budynków oraz unowocześnianie ich wyposażenia, remonty dróg gminnych, współfinansowanie inwestycji powiatowych – na miarę naszych możliwości, w końcu nasz budżet ma swoje granice.

– Ten rozmach możliwy jest dzięki pieniądзом z Unii?

– Z Unii Europejskiej i z konkursów krajowych. Cieszę się też bardzo, że udaje się te pieniądze pozyskiwać siłami własnymi Urzędu Miejskiego, bez zatrudniania kosztownych firm od pieniędzy unijnych. A to dobrze świadczy o kwalifikacjach i determinacji naszych pracowników.

– Zewnętrzne pieniądze płyną do gminy kilkoma strumieniami, prawda?

– Te fundusze dzielą się na tzw. twarde, przy których trzeba się rozliczać nie tylko z ich wydania, ale też z osiągniętego efektu – jak w przypadku zalewu w Sułkowicach, którego popularność latem przerosła najśmielsze oczekiwania. Ale też właśnie kanalizacja czy Centrum Kultury w Krzywaczce są dobrym przykładem pozytywnego efektu.

– Co potwierdziło też pierwsze miejsce w Małopolsce w konkursie „Przyjazna Wieś”. A co z funduszami „miękkimi”?

– Fundusze miękkie są przeznaczone na działania społeczne, takie jak np. od lat pozyskuje Ośrodek Pomocy Społecznej, pisząc i realizując programy aktywizujące kolejne grupy mieszkańców borykających się z różnymi problemami. Z pieniędzy pozyskiwanych z zewnątrz nasze szkoły wciąż wzbogacają swoje wyposażenie w nowoczesne pomoce edukacyjne i tereny rekreacyjne. Oczywiście większość

24 sierpnia – III Gminny Złot Esiołów na Kamieńcu i Zakończenie Lata w Sułkowicach

25 sierpnia – XV Jubileuszowe Dożynki Powiatowe w Wiśniowej



31 sierpnia – 40-lecie LKS Rudnik

w sierpniu: wykonana została nowa nawierzchnia asfaltowa na drodze

o roku 2013

z tych funduszy jest tak skonstruowana, że gmina musi dołożyć swoją część – czasami 25%, czasami 50%, ale są też takie, które są w 100% realizowane z dotacji. Nie byłobyśmy w stanie zrobić tego wszystkiego wyłącznie z budżetu własnego gminy. To są ogromne pieniądze, których na do-datek nie musimy nikomu zwracać.

– Czy sami mieszkańcy, przedsiębiorcy lub organizacje, sięgają po pieniądze z Unii?

– Mają taką możliwość i kilka z nich podjęło próby uzyskania dotacji do swoich projektów lub się do takich programów przyczepia. Tutaj nieocenioną pomocą są działania LGD „Między Daliną i Gości-bią”. Ponoć w następnym rozdaniu fundu-szy unijnych będzie łatwiej starać się o te pieniądze i rozliczać je. A jeśli już mowa o przedsiębiorcach w gminie, to przypo-mnę, że ukończona została budowa nowo-czesnego wyciągu narciarskiego na stoku Szklanej Góry. Ruszy łąka dzień, byle tylko było choć trochę zimniej. To jest prywatna inwestycja, ale mocno trzymam kciuki za jej powodzenie, bo może się okazać ogrom-ną szansą rozwoju dla Harbutowic i całej gminy przynieść liczne korzyści.

– Pod koniec roku posypały się na-grody dla gminy. Kto nas zgłasza do tych konkursów? I czy mamy z tego coś więcej niż satysfakcję?

– Różnie to bywa. Do nagrody FRDL zgłosiła naszą gminę i Jarmark Sułkowic-ka Jesień Lokalna Grupa Działania, do Małopolskich Wektorów Współpracy rok temu zgłosiły nas stowarzyszenia, panią Krystynę Sosin do nagrody Amicus Ho-minum zgłosiła gmina. A rankingi takie jak np. „Rzeczpospolitej” czy konkursy na efektywne wykorzystanie dotacji unij-nych prowadzone są niejako z klucza. Co nam daje wysokie miejsce w rankingach czy status laureata w konkursach? Przede wszystkim zwraca uwagę na gminę, poka-zuje ją w korzystnym świetle wśród innych gmin w Krakowie czy Warszawie. Te na-grody są jak portfolio gminy – warto w niej inwestować, odwiedzać ją, podejmować partnerskie działania, przyznać jej pieni-ądze, o które się ubiega. A ludziom bezpo-srednio zaangażowanym w realizację tych przedsięwzięć daje poczucie, że warto było się starać, że ich praca jest doceniona.

Na Granicę w Harbutowicach, na drodze do szkoły w Krzywaczce oraz na ul. Szkolnej w Sułkowicach

lipiec i sierpień

– wakacyjne spotkania in-tegracyjne „Mamo, tato po-baw się ze mną” realizowane w ramach projektu OPS „Aktywni Razem” we wszystkich miejsco-wościach gminy

– intensywne remonty w placów-kach oświatowych

Przegląd wydarzeń roku 2013

WRZESIEŃ:



1 września – od-danie do użyt-ku placu zabaw z programu „Radosna szko-ła” w Rudniku



8 września – VI Jarmark „Suł-kowicka „Jesień” na placu targowym Zie-lona Podkowa w Sułkowicach

i pierwszy publiczny występ nowo powstałego Towarzystwa Przyja-ciół Sułkowic „Kowadło”

19 września – ogłoszenie rankingu MISTIA gmin małopolskich (na 182 gminy Sułkowice na 45. miejscu – skok z miejsca 75. rok wcześniej)

22 września – spotkanie przy ka-pliczce św. Michała Archanioła na polanie w lesie Groby w Harbu-towicach – Msza św. odpustowa i spotkanie integracyjne mieszkań-ców 3 gmin graniczących z polaną przy ognisku OSP Harbutowice



24 września – otwarcie świe-tlicy wiejskiej – Gminnego Centrum Eko-logiczno-go w Biertowicach

22 i 29 września – zebrania wiejskie połączone z uchwaleniem przeznacze-nia funduszu sołeckiego na rok 2014



28 września – poświęcenie nowego samo-chodu strażackiego w Bier-towicach

29 września – I miejsce OSP Suł-kowice w odbywających się na sułkowickim stadionie VIII Po-wiatowych Zawodach Sportowo-Pożarniczych

we wrześniu:

– ułożono dalsze odcinki chodni-ków przy drogach powiatowych: ul. Sportowej w Sułkowicach i w Rudniku w kierunku Biertowic; zadanie finansowane po połowie przez gminę i powiat, wg projektu sporządzonego przez gminę;

– położono nową nakładkę asfalta-wą na gminnej drodze na Kozówkę w Harbutowicach;

– wyremontowano dach strażnicy OSP w Rudniku w ramach konkur-su „Małopolskie Remizy 2013”



– ruszyła bu-dowa mostu w Biertowi-cach łączą-cego przysió-łek Za rzeką z centrum wsi

– szkoda, że konieczne było wdro-żenie specustawy, by można było rozpocząć tę inwestycję

– Sułkowice z zalewem rekreacyj-nym wykorzystane zostały jako plener w filmie „Ich troje” Teatru w Stodole, wyświetlanym na Fe-stiwalu Niezależnych Filmów Ko-mediowych im. Wojciecha Barei w Jeleniej Górze

PAŹDZIERNIK:

3 października – Certyfikat „Szko-ły Promującej Bezpieczeństwo” dla Szkoły Podstawowej w Sułko-wicach

5 października – podożynkowa in-tegracja „Sułkowickiej Podkowy” w Harbutowicach



8 październi-ka – obchody Dnia Eduka-cji Narodowej oraz nagrody dla dyrektorów i nauczycieli



10-15 paź-dziernika – 10-lecie part-nerstwa miast Ronchamp i Sułkowice w Ronchamp

z udziałem delegacji partner-skiego Cuveglio; wypracowanie idei współpracy międzynaro-dowej LGD trzech naszych gmin

22 października – Gminny Dzień Senio-ra w Karczmie w Krzywaczce w ramach projektu OPS „Aktywni Razem”



26 październi-ka – jubileusz 10-lecia nada-nia Gimna-zjum w Sułko-wicach imienia Stefana Kardyna

nała Wyszyńskiego i sztandaru

27 października – I miejsce Gmi-ny Sułkowice w Małopolsce w konkursie Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi

„Przyjazna Wieś” za Cen-trum Kultury w Krzywaczce z dofinansowa-nia PROW



Przegląd wydarzeń roku 2013

29 października – walne zebranie LGD i uchwalenie m.in. woli podjęcia międzynarodowej współpracy z LDG z Ronchamp i Cuveglio

w październiku:

– problemy mieszkańców Pagórka w Harbutowicach z wodą z prywatnych ujęć, zabrudzoną wskutek prac budowlanych przy wyciągu narciarskim – rozwiązane przez właścicieli spółki poprzez wywiercenie studni głębinowej na użytek poszkodowanych mieszkańców

– wystawa haftów Ewy Kozik i rzeźb Stanisława Ruska w Izbie Tradycji w Starej Szkole

LISTOPAD:

6 listopada – spotkanie z poezją Danuty Drózdź „Nocą, gdy nie śpię” – wieczorek poetycki w GBP z siedzibą w Sułkowicach



7 listopada – na regionalnym IX Przeglądzie Pieśni Patriotycznej w Lubniu w kategorii zespołów młodzieżowych zwyciężył chór Unisono z Krzywaczki, a chór gimnazjum z Rudnika zdobył wyróżnienie; w przeglądzie brało udział ok. 300 wykonawców, w tym 15 zespołów reprezentujących powiaty: myślenicki, suski, nowotarski i limanowski. Unisono wykonał dwie pieśni: *Miejcie nadzieję* oraz *Honor i gniew* z towarzyszeniem zespołu instrumentalnego – saksofonu, gitary, pianina i perkusji. Nagrodę specjalną otrzymała również prowadząca chór Małgorzata Wątor.



7 listopada – gminna Akademia Niepodległości w Szkole Podstawowej w Sułkowicach

7 listopada – spotkanie ku czci bohaterów i ofiar wojny na Gościbi w Harbutowicach

11 listopada – gminne uroczystości z okazji 95. rocznicy odzyskania niepodległości oraz wręczenie nagród

samorządowych za rok 2013 Stowarzyszeniu Gospodyń „Kalina” z Rudnika, ks. Markowi Sudrowi i Stanisławowi Biernatowi



12 listopada – spotkanie ze stowarzyszeniami z Gminy Sułkowice – warsztaty moderowane przez socjologa Wojciecha Kowalika w ramach przygotowań do napisania monografii organizacji pozarządowych gminy Sułkowice

17 listopada – akcja charytatywna Andrzeja Pułki „Pomaganie przez pływanie” – Zawody Pływackie o Puchar Burmistrza Sułkowic zorganizowane przez KS Delfin na basenie w Myślenicach



18 listopada – zakup nowego samochodu ratowniczo-gaśniczego dla OSP Sułkowice – najnowocześniejszego w powiecie

24 listopada – inauguracja roku kulturalnego w nowo wyremontowanej sali widowiskowej GOK

27 listopada otwarcie ofert w przetargu na kompleksową kanalizację Rudnika i wyłonienie wykonawcy – Przedsiębiorstwo Budownictwa Ogólnego MEN-GAZ z Męciny



28 listopada – wręczenie Sławomirowi Maślance z Rudnika (uczy w małopolskiej Szkole Gościnności w Myślenicach) nagrody i tytułu Najlepszego Nauczyciela w Małopolsce w kategorii gimnazjów i szkół średnich



30 listopada – 15 lat Grupy Środowiskowej „W starym kinie” i Nagroda burmistrza „Najważniejsi są Ludzie” dla prowadzącej grupę Danuty Kostował-Suwaj

w listopadzie:

– wykonano projekt i uzyskano pozwolenie na budowę oświetlenia na Oblasku w stronę Rudnika

Burmistrz

– Jak zapowiada się nam rok 2014?

– Przygotowujemy się do zakończenia pierwszego bloku inwestycji z POIiŚ. Kończymy V etap kanalizacji Sułkowic. Jak przekonali się mieszkańcy odcinków, na których kanalizacja jest już wykonana, po zakończeniu prac naprawiamy drogi, które musiały zostać rozkopane, a nawet kładziemy nowe nakładki asfaltowe, jak np. na ul. Sportowej czy na Kowalskiej. Nowe odcinki kanalizacji zostaną uruchomione wraz z oddaniem do użytku – również w tym roku – zmodernizowanej oczyszczalni ścieków. Równolegle z budową kanalizacji prowadzona była rozbudowa wodociągu, sięgaczy łączących nasz wodociąg z myślenickim od strony Jasienicy oraz modernizacja Stacji Uzdatniania Wody na Gościbi, która również zostanie ukończona w tym roku.

– Pańscy adwersarze powiadają, że termin ukończenia tych inwestycji w roku wyborczym został „ustawiony”?

– Termin ukończenia inwestycji wynika z harmonogramu wypłat z POIiŚ oraz wymogów technicznych inwestycji, a nie z moich zachcianek. Gdyby pieniądze z UE trafiły do gminy wcześniej, tak jak staraliśmy się o to jeszcze w poprzedniej kadencji, to ukończenie tych prac nastąpiłoby o rok, może półtora wcześniej. To są naprawdę potężne budowy i potężne pieniądze. Tutaj nie ma miejsca na kunktatorstwo. Z czystym sumieniem mogę oznajmić, że ani ja, ani nikt z naszego zespołu odpowiedzialnego za te inwestycje niczego nie „ustawiał” pod termin wyborów.

– Czy to znaczy, że wszystko, co dofinansował POIiŚ zostanie zamknięte w tym roku?

– Zakończymy inwestycje z pierwszej dotacji. W 2013 roku uzyskaliśmy rozszerzenie dofinansowania z POIiŚ na dodatkową inwestycję – kompleksową kanalizację Rudnika. To zadanie już rozpoczęliśmy i ukończymy je w przyszłym – 2015 – roku. Bardzo cieszę się, że udało się uzyskać to rozszerzenie, bo dzięki niemu skanalizujemy cały Rudnik. Z innych funduszy musielibyśmy tę inwestycję etapować i prowadzić ją o wiele dłużej. Jest też szansa na to, że do czerwca 2015 uda się skanalizować całe Sułkowice – też z POIiŚ.

– Czy oczyszczalnia wytrzyma obciążenie tylu nowych przyłączy?

– Oczyszczalnia przewidziana jest na długie lata, bo ma parametry dostosowane do założenia, że cała gmina jest skanalizowana

– zarząd dróg wojewódzkich wyremontował przepust nad drogą wojewódzką w centrum wsi

o roku 2014

wana i że podwoiła się liczba mieszkańców, tak że po jej ukończeniu będziemy mieć w tej dziedzinie spokój na długie lata.

– W tym roku ma być też ukończony most w Biertowicach.

– Ta inwestycja chyba najbardziej spędzała nam sen z powiek – na równi z problemami na budowie gimnazjum w Rudniku. Szkoda, że musiało dojść do wdrożenia specustawy. Na szczęście firma, która wygrała przetarg na budowę, cierpliwie czekała na rozpoczęcie pracy, nie obciążając gminy odsetkami za opóźnienie w oddaniu placu budowy – most zbudowany więc zostanie w tym roku, a gdyby nie te przeszkody ze strony właściwie dwóch osób, byłby gotów w ubiegłym. W tym roku planujemy też wybudowanie centrum kultury w Harbutowicach – podobne do tego w Krzywaczce. Dzięki rozbiórce starej szkoły powstał plac w centrum wsi, który będzie można sensownie zagospodarować.

– Czy te zadania wyczerpują już możliwości inwestycyjne gminy w tym roku?

– POLiS to rzeczywiście lwia część inwestycji – z 20 mln zł na inwestycje w tegorocznym budżecie 17 mln zł to POLiS. Ale pozostaje jeszcze 3 mln zł na inne zadania. Wymieniłem najkosztowniejsze, ale w każdej miejscowości będą prowadzone jakieś inwestycje. W Biertowicach planujemy odwodnienie i ogrzewanie szkoły, w Krzywaczce powstanie plac zabaw z programu „Radosna Szkoła”. Gotowe są też projekty zatok przyustankowych na Skotnicy.

W Sułkowicach oprócz projektu przedszkola planujemy rozpoczęcie remontu podestu pomnika. Jest gotowy piękny projekt modernizacji całego rynku, ale musimy jeszcze na to zdobyć pieniądze. Podobnie jak na remont Starej Szkoły. To jest zabytek. Każdy najmniejszy remont musi tu być prowadzony w porozumieniu z konserwatorem zabytków, z użyciem odpowiednich materiałów. I na to są potrzebne również bardzo duże pieniądze. Mamy nadzieję, że uda się je pozyskać z nowego rozdania pieniędzy unijnych. Planujemy też budowę dużego, nowoczesnego placu zabaw na Zielonej, myślimy o boisku w Harbutowicach i terenie rekreacyjnym w Rudniku Dolnym. Swoją harmonogram mają prace na drogach, remonty w budynkach oświatowych i gminnych.

Pracy na ten rok mamy pod dostatkiem. Oby się te plany powiodły dla wspólnego dobra.

– podpisana została umowa na wykonanie wymiany konstrukcji dachowej wraz z pokryciem na sali

Przegląd wydarzeń roku 2013

gimnastycznej w Krzywaczce z Firmą Majer z Krakowa

– podpisana została umowa z biurem architektonicznym Łukasza Pióro z Mysłowic – zwycięzca konkursu na opracowanie projektu budynku dla 6-oddziałowego przedszkola (w tym jeden oddział integracyjny) przewidzianego dla 150 dzieci w Sułkowicach

– podpisana została umowa z Zakładem Remontowo-Budowlanym BUDOLEX z Ujanowic na rozbudowę wraz z przebudową i nadbudową budynku komunalnego przeznaczanego na centrum kultury w Harbutowicach. Podpisano umowę oraz przekazano plac budowy

GRUDZIEŃ:



7 grudnia – gminne mikolajki Świątlicy Środowiskowej, gminnego OPS i PKPS



7-8 grudnia – finał akcji „Szlachetna Paczka” w Sułkowicach



8 grudnia – otwarcie nowego budynku Gimnazjum w Rudniku



9 grudnia – wyróżnienie Fundacji Rozwoju Demokracji Lokalnej dla

gminy Sułkowice w VI Edycji Dorocznej Nagrody FRDL za lokalne inicjatywy kulturalne zatytułowanej: „WARTO! Lokalna kultura jako wartość” za organizację Jarmarku „Sułkowska Jesień”

– wręczenie wyróżnienia na ogólnopolskiej konferencji w Warszawie w Villi Foksal

12 grudnia – wyróżnienie

Amicus Hominum

w kategorii polityka społeczna



i prorożka dla Krystyny Sosin z gratulacjami od Ministra Pracy i Polityki Społecznej na Konferencji w Krakowie

podczas Małopolskiego Forum Organizacji Pozarządowych

12 grudnia – Smerfy pod każdą postać – piąta edycja akcji „Cała Polska czyta dzieciom” w Rudniku



13 grudnia – delegacja gminy Sułkowice na gali laureatów nagrody „Przyjazna Wieś”

i konferencji Fundacji Promocji Programów dla Rolnictwa FAPA w Warszawie; wręczenie podziękowania Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi Stanisława Kalemby dla Burmistrza Gminy Sułkowice za Centrum Kultury w Krzywaczce – najlepszy małopolski projekt w zakresie infrastruktury społecznej zrealizowany na obszarach wiejskich przy wsparciu środków unijnych

14 grudnia – konkurs potraw wigilijnych LGD „Między Dalinem i Gościbią” w Myślenicach z udziałem trzech stowarzyszeń gospodyń z Gminy Sułkowice „Swojskich Klimatów” z Krzywaczki, „Kaliny” z Rudnika oraz KGW z Biertowic



15 grudnia – spektakl kryminalno-komediowy Teatru w Stodole „Terapia” z licytacją charytatywną

na rzecz chorego Kacperka Raka z Sułkowic

18 grudnia – wernisaż wystawy poplenerowej „Na ścieżkach sułkowickiej ziemi – tu tworzyła się historia” w Izbie Tradycji w Sułkowicach

29 grudnia – uroczystości nadania imienia ks. Józefa Sądziaka Gminnej Bibliotece w Sułkowicach z udziałem przełożonych zgromadzenia księży pallotyńów z Paryża i z Warszawy



w grudniu:

- opracowany został projekt chodnika i parkingu przy ul. 11 Listopada (pozwolenie na budowę będzie wydawał Wojewoda Małopolski)
- opracowana jest też dokumentacja przejścia dla pieszych przy szkole w Harbutowicach, a do wojewody zgłoszony został zamiar rozpoczęcia robót

– prowadzone były prace przy montażu oświetlenia ulicznego: przy ul. Wolności ciąg oświetlenia został podłączony do instalacji istniejącej w tym rejonie, przy ul. Starowiejskiej po uzyskaniu przez wykonawcę pozwolenia na budowę została podpisana umowa przyłączeniowa z Tauronem; w rejonie Na Oblasek również jest

już pozwolenie na budowę i umowa przyłączeniowa z Tauronem – ustawione są słupy, sieć i oprawy; na podobnym etapie są prace przy oświetleniu terenu rekreacyjnego w Biertowicach, a nowa sieć została podłączona do istniejącej instalacji elektrycznej.

zebrały: jgk i awz
fotografie z archiwum „Klamry”

Burmistrz o radościach i problemach

O tegorocznym budżecie

– Część radnych twierdzi, że tegoroczny budżet jest zbyt napięty. Czy podziela Pan tę opinię?

– Nie za bardzo rozumiem ten zarzut. Przecież budżet musi być szczelny – strony przychodów i wydatków muszą się równoważyć.

– Radni nie przyjęli wszystkich Pana propozycji, np. mamy mniejszy budżet na promocję, nie ma zgody na cmentarz komunalny w Bierutowicach...

– W tym roku są wybory, a promocja gminy zawsze i wszędzie łączona jest z osobą burmistrza, ktokolwiek by nim nie był. Burmistrz jest reprezentantem gminy, więc to on pokazuje się w różnych oficjalnych okolicznościach, odbiera nagrody, wyraża uznanie dla gminy. Tak po prostu jest. Ale też dla równowagi, to na niego spadają gromy, gdy coś jest nie tak. Uważam, że promocja gminy jest konieczna, ale jakoś przeżyjemy ten rok. W przyszłym nie będzie wyborów, więc pewnie gmina dostanie więcej pieniędzy na promocję. A gdy o cmentarz chodzi, to mogę tylko ubolewać. Z jednej strony gmina powinna mieć chociaż jeden cmentarz komunalny. Jediną miejscowością, w której nie ma cmentarza, są Biertowe, a parafia tam jest za mała, by samodzielnie cmentarz utrzymać. U nas w Sułkowicach jest z kolei coraz mniej miejsca na cmentarzu. Wszystkie argumenty świadczą za tym, że wraz z proboszczem ks. Jackiem Budzoniem i zebraniem wiejskim mieszkańców Biertowic zaproponowaliśmy korzystne rozwiązanie, ale skoro radni uważają inaczej, to trudno. Może jeszcze uda się wrócić do tego tematu w przyszłości.

O wodzie w Harbutowicach i kanalizacji w Krzywaczce

– Jak rozwiąże Pan problemy z wodą w Harbutowicach? Co z kanalizacją Krzywaczki?

– Obydwa te zadania będzie realizować nasz Zakład Gospodarki Komunalnej. To jest młoda spółka, chce

podejmować ambitne zadania i jest do tego przygotowana. Oczywiście gmina będzie wspomagała ZGK, bo to jest przecież spółka gminy. Mamy gotową koncepcję dla całej gminy, projektowany jest tam zbiornik wody dla Harbutowic na Gościbi. ZGK przystąpi do tych inwestycji od tego roku, ale to oczywiście musi trwać – projekty techniczne, zgody na budowę, nie mówiąc już o rozwiązywaniu na bieżąco zgód mieszkańców na przeprowadzenie instalacji przez ich nieruchomości.

– Czy te problemy wciąż są dotkliwe?

– Niestety tak. To są problemy dwojakiego rodzaju. Z jednej strony uciążliwości sąsiedzkich konfliktów, z drugiej – ludzie często nie chcą mieć kanalizacji, bo za nią trzeba płacić. Jednak zaobserwowaliśmy, że tam, gdzie kanalizacja jest już wykonywana, ludzie przekonują się, jakie to jest dobrodziejstwo i często ci, którzy byli oporni, sami przychodzą do nas, pytając o możliwość przyłączenia się.

O śmieciach po nowemu

– Pozostaniemy jeszcze w orbicie gospodarki komunalnej. Jak sprawdził się pierwszy rok funkcjonowania nowej ustawy śmieciowej?

– Lepiej niż można było się spodziewać. Mieszkańcy właściwie płynnie przestawili się na nowy system segregowania odpadów, co wynika pewnie z tego, że do segregowania odpadów jesteśmy już przyzwyczajeni od wielu lat. Poza tym zespół Urzędu Miejskiego odpowiedzialny za wdrożenie tej ustawy naprawdę dobrze przygotował nas do nowych rozwiązań i prowadził skuteczną akcję informacyjną. Jak informuje na bieżąco prezes ZGK, drastycznie spadła ilość odpadów zmieszanych.

– Czy dlatego, że z tych odpadów zmieszanych odpadły wszelkie resztki jedzenia, obierki itp.?

– To jedna przyczyna, a druga jest taka, że jesteśmy jedną z nielicznych gmin, która segreguje popiół, co zima stanowiło pokąźny procent zawartości naszych kubłów. A także



foto: Anna Witalska Zdrzemicka

to, że odpady segregowane są odbierane bez ograniczeń, więc ludzie mogą wystawiać tyle worków, ile potrzebują, byle zgadzała się jednorodność ich zawartość.

O partnerach w inwestycjach

– ZGK nie jest jedynym partnerem gminy w inwestycjach. Pisaliśmy kilkakrotnie o zadaniach podejmowanych wspólnie z parafiami.

– To jest kolejny powód do radości, bo współpraca gminy ze wszystkimi naszymi parafiami układa się bardzo dobrze. Bez tej współpracy nie byłoby alejek na cmentarzach, parkingów w każdej miejscowości na terenach nieodpłatnie udostępnianych przez parafie, nie byłoby centrum kultury w Krzywaczce. W tym roku planujemy dalsze wspólne inwestycje z parafiami na terenach przykościelnych – bo służą wszystkim mieszkańcom. Bardzo jestem zbudowany także włączeniem się w te prace firmy Juco i betoniarni Gościbia w Sułkowicach.

O finansach na promocję

– Co właściwie oznaczają pieniądze na promocję? Jakież zadania są finansowane z tej puli? Bo przecież wydajemy bardzo mało folderów czy ulotek, nie jeździmy za często na imprezy promocyjne.

– Pieniądzy na promocję zawsze jest bardzo mało, więc musimy sobie radzić z tym, co mamy. Znaczną część budżetu promocji pochłaniają imprezy plenerowe, zwłaszcza Dni Sułkowic, a i tak są one organizowane z bardzo niskim budżetem w porównaniu z innymi gminami. Jarmark Sułkowska Jesień to już zupełnie fenomen, bo przecież stoiska są wynajmowane

za darmo, a potrzebną infrastrukturę imprezy – nagłośnienie, sprzęt itp. zapewniamy dzięki uprzejmości instytucji gminnych i prywatnych, które nam go nieodpłatnie użyczają. Organizujemy go wspólnymi siłami ze stowarzyszeniami działającymi na terenie gminy. Mamy 32 stowarzyszenia. Większość działa aktywnie i to coraz bardziej widać.

Z pieniędzy na promocję dofinansowywane są wycieczki różnych grup, zadania zlecone w ramach pożytku publicznego, które mają wymiar promocyjny, zasilamy z tych pieniędzy takie imprezy, jak zakończenie lata na Kamieńcu, dożynki gminne, integracyjne spotkania mieszkańców miejscowości gminy itp. A projekty folderów i materiałów promocyjnych, takich jak chociażby teczki na dokumenty, dyplomy czy torby na upominki przygotowywane są na miejscu w urzędzie przez naszych pracowników. Ponosimy jedynie koszt druku, wynegocjowany z dużymi rabatami. Statuetki nagród rzeźbią rodzimi artyści, a kute gadzety promocyjne wykonują sułkowiccy kowale. Jest wielu ludzi, którym zależy na tym, byśmy się godnie prezentowali i chęć pomagać w tworzeniu dobrego wizerunku gminy, chociaż wcale nie muszą tego robić. Ani ja, ani urząd nie mamy nawet możliwości, by kogoś do czegoś zmusić i wcale nie chcemy tego robić. Możemy grzecznie poprosić i to zwykle wystarcza, bo przecież prosimy nie dla siebie.

Czasami mam wrażenie, że te skromne pieniądze na promocję są z gumy, ale to już zawdzięczamy zaangażowaniu i talentom pracowników Urzędu Miejskiego. Oni są naprawdę godni wielkiego uznania, bo to, co robią dla dobra gminy, bardzo daleko wykracza poza zwyczajne obowiązki służbowe. Mamy bardzo zgrany zespół, pełen inicjatywy i dobrej woli. Zabrakłoby nam miejsca w „Klamrze”, gdybyśmy chcieli wymienić wszystkie działania i akcje prowadzone przez nich właśnie dla promocji gminy.

0 poczęstunkach

– *Czy z pieniędzy na promocję organizowane są też poczęstunki? Pojawiają się zarzuty, że jest ich za dużo, są zbyt wystawne itd.?*

– Degustacje publiczne, takie jak podczas Dni Sułkowic, jarmarku „Sułkowska Jesień”, dożynek gminnych i powiatowych czy konkursów potraw regionalnych organizujemy w ten sposób, że gmina zapewnia tzw. wsad do garnka, czyli finansuje zakup produktów, a przy ich przygotowaniu i poczęstunku pracują społecznie panie z organizacji gospodyń. Nasze suł-

kowickie gospodynie zapewniają też piękne stoły na święta 11 listopada i 3 maja. To są niewielkie koszty dla gminy, a efekt wystawności wynika z kunsztu gotujących kobiet, ich pomysłowości i zmysłu estetycznego, które wciąż rozwijają na szkoleniach i kursach. Same organizują sobie te warsztaty w ramach działalności statutowej. Piszą projekty, nawiązują współpracę z innymi organizacjami. Większość z nich działa bardzo prężnie. Gdyby chciało się takie stoły, jak te przygotowywane przez gospodynie, zamówić w cateringu, to kosztowałyby rzeczywiście majątek.

Są też takie poczęstunki w ciągu roku, które przygotowywane są przez prywatne osoby na własny koszt (np. przy wizytach Teatru w Stodole, finału Szlachetnej Paczki) lub przez instytucje i organizacje gminne (np. poczęstunek przy nadaniu imienia biblioteki zorganizowała biblioteka wraz ze Stowarzyszeniem Gospodyń, przy spotkaniach organizacji pozarządowych – same stowarzyszenia, niekiedy z drobną pomocą gminy).

– *Czy są one konieczne, skoro budzą takie kontrowersje? Może wystarczyłyby przystawki i paluszki i coś do picia?*

– Pewnie wystarczyłyby, bo przecież nikt nie przychodzi na te spotkania, żeby się najeść. Ale dobry stół jednoczy ludzi, stwarza domową atmosferę, podnosi rangę imprezy, nadaje jej świąteczny lub wyjątkowy charakter. Poza tym jesteśmy w urzędzie co do tego zgodni, że dobra promocja gminy, to m.in. przenoszenie zwyczajnych zasad dobrego wychowania do życia publicznego; jeśli zaprasza się do domu gości, zwłaszcza na wielogodzinne spotkanie, to przygotowuje się poczęstunek, a nie paluszki. Jeśli komuś coś zawdzięczamy, to staramy się mu jakoś podziękować. Zresztą, jak widać, nie jesteśmy w takim podejściu odosobnieni. Wszystkie fundusze unijne na różnego rodzaju działania przewidują jakąś część na poczęstunek. Byliśmy ostatnio na wręczaniu nagród w Warszawie i w Krakowie, na różnych konferencjach. I wszędzie był obficie zastawiony stół, a przy stole druga część rozmów, niejednokrotnie owocniejszych niż same debaty, bo ludzie przy stole – nawet szwedzkim – rozmawiają swobodnie, nawiązują bezpośrednie kontakty, umawiają się na dalsze wspólne działania. Przy stole „załatwiliśmy sobie” np. kilka artykułów o gminie w gazecie ogólnopolskiej – bo była okazja, żeby opowiedzieć o atrakcjach na naszym terenie, o ciekawych pomysłach.

0 mediach

– *W mediach regionalnych i powiatowych – gazetach, na stronach*

internetowych, w Radio Kraków, a także w telewizji – nawet ogólnopolskiej (Kronika Krakowska, Panorama, Teleexpres, gotowanie krzonówki, teatr interentowy na żywo z Rudnika) dość często widać wiadomości z gminy Sułkowice. Czy my za to płacimy?

– Gdybyśmy sobie zamówili artykuł, to musielibyśmy płacić. Ale my systematycznie i konsekwentnie rozsyłamy do tych publikatorów wiadomości o tym, co się u nas dzieje, co się nowego wydarzyło, o sprawach, które mogą zaciekać czytelników spoza naszej gminy. I jeśli redakcje uznają, że temat wart jest drżenia, to albo publikują to, co posłaliśmy, albo przysyłają dziennikarza. My stwarzamy wydarzenia i zapraszamy na nie media. A media chcą przecież pisać o wydarzeniach. Staramy się więc, by miały o czym pisać w naszej gminie.

0 współpracy

– *Współpraca i dialog, te słowa często pojawiały się ostatnio w naszej gminie. Chociażby z okazji nadania imienia ks. Sądziaka naszej bibliotece.*

– Współpraca i dialog mają różne wcielenia, ale zawsze prowadzą do dobrych skutków. Wierzę, że ten patron będzie nam przypominał o kulturze dialogu i o jego wspaniałych owocach. O marzeniach z czasów końca komuny, by ludzie umieli się porozumiewać nawet wówczas, gdy różnią się światopoglądami i przekonaniami. A gdy o współpracy mowa, to dlaczego do tej pory nie napisała pani o woli nawiązania współpracy trójstronnej przez LGD nasze, francuskie z Ronchamp i włoskie z Cuveglio? Ani o jubileuszu 10-lecia partnerstwa z Ronchamp.

– *Bo to jest wisienka na torcie tego numeru „Klamry”, specjalnie zachowana do tego specjalnego numeru podsumowań. Poza tym w zwyczajnych „Klamrach” było za dużo wydarzeń bieżących i moglibyśmy na ten jubileusz poświęcić za mało miejsca.*

0 marzeniach

– *Czego by Pan sobie i nam wszystkim najbardziej życzył w tym roku?*

– Marzyłbym o tym, żebyśmy tak zwyczajnie, na codzień częściej spoglądali na drugiego człowieka – z zainteresowaniem, ale nie z tym wścibskim i plotkarskim, tylko z życzliwością, czy u niego wszystko w porządku, czy czegoś nie potrzebuje – tak po ludzku, serdecznie. Żadne inwestycje, żadne budowy nie zastąpią dobrej atmosfery między ludźmi. To od niej w największej mierze zależy komfort naszego życia.

rozmawiała Anna Witalis Zdrzenicka



W 2013 roku minęło 10 lat od podpisania partnerskiej umowy o współpracy gmin Sułkowice i Ronchamp. Jubileusz 10-lecia współpracy zorganizowało Ronchamp. Na uroczystość przybyła delegacja naszej gminy oraz delegacja z Cuveglio.

10 lat partnerskiej współpracy z Ronchamp 2003 –2013



Burmistrzowie Sułkowic – Piotr Pułka, Ronchamp – Jean Claude Mille i Cuveglio – Giorgio Piccolo podczas uroczystości jubileuszowych; burmistrzowie Sułkowic i Ronchamp trzymają upominek okolicznościowy z Ronchamp dla Sułkowic



Z gminami Sułkowice i Ronchamp umowami partnerskimi

związana jest również włoska gmina Cuveglio. Najpierw partnestwo to nawiązało Ronchamp, a następnie pośredniczyło w nawiązaniu współpracy polsko-włoskiej naszych gmin.

Do Ronchamp z Sułkowic pojechał wesoły autobus – wesoły bo wraz z delegacją z gminy pojechało kilka par taneczno-śpiewających i kapela Zespołu Pieśni i Tańca Elegia z Rudnika.

Do Ronchamp autobus dojechał w piątek w południe po całonocnej podróży. Tam w *salle des fêtes* oczekiwali gospodarze z serdecznymi powitaniami, gorącymi napojami, czymś do zjedzenia. Rodziny bardzo szybko zabrały „swoich” gości, by się odświeżyli po podróży i rozgościli w domach. Czasu na to nie było za wiele, bo w *salle des fêtes* już czekał przygotowany obiad i wieczorny koncert.

Salle des fêtes

Warto w tym miejscu poświęcić kilka słów zjawisku *salle des fêtes*. W dosłownym tłumaczeniu jest to sala do świętowania. Łączy elementy ośrodka kultury, świetlicy (np. strażackiej) i sali widowiskowej. W *salle des fêtes* odbywają się koncerty i wystawy,



Powitanie w *salle des fêtes* udekorowanej w barwy narodowe naszych trzech partnerskich gmin

ale mogą w niej również zorganizować swoją uroczystość prywatni mieszkańcy bądź grupy. Ma ona swojego dyrektora i jest to bardzo ważna funkcja w gminie. Zarówno poprzedni dyrektor, jak i obecna pani dyrektor są aktywnie zaangażowani w działania partnerskie naszych miejscowości.

W piątek społeczność Ronchamp zaprosiła gości z Polski na koncert Jana Vaneka. I chociaż zmęczeni podróżą, nie wszyscy byli zachwyceni perspektywą spędzenia czasu do późnego wieczora na słuchaniu muzyki, to zjawiskowa zupełnie grupa muzyków prowadzonych przez tego wyjątkowego lidera porwała najbardziej opornych.

Jan Vanek i jego zespół

Kim jest Jan Vanek? Języka na ten temat zasięgnęliśmy prosto u źródła, czyli u jego żony, będącej zarazem impresario zespołu. Urodził się nieopodal Ronchamp. Ma czeskie korzenie – po ojcu – stąd nazwisko. Jest muzykiem absolutnie zjawiskowym i wygląda na to, że urodził się już z tym darem; jest samoukiem, a gra na wszystkich rodzajach instrumentów, co więcej – instrumentem staje się w jego rękach krzesło, pudło rezonansowe, a wreszcie zaczyna grać jego własne ciało. Wraz z nim grają muzycy profesjonalni, nauczyciele muzyki – i wspólnie odnajdują brzmienie, które porwuje widownię. Oczywiście próbowano sklasyfikować tę



Jan Vanek i jego zespół na zakończenie koncertu zagraли i zaśpiewali „Szła dziewczeczka”

muzykę, ale nikomu się to nie udało, więc na stronach internetowych można spotkać takie określenia jak np. jazzman-globtroter. Jan Vanek bowiem wędruje po świecie, zbiera motywy muzyczne, jak inni pamiątki z podróży i następnie przetwarza je w sobie tylko właściwy sposób. A że duszą jego muzyki jest improwizacja i kontakt z widownią – to najbliższej mu do jazzu. Dlatego też ma wyraźną niechęć do nagrywania płyt. Także zespół muzyków, z którymi gra, nie jest stały. Żona twierdzi, że nawet na koncert nie układa sztywno repertuaru, tylko uzależnia go od typu widowni i jej reakcji.

Swoją pierwszy koncert, który zwrócił na niego uwagę świata muzycznego, Jan Vanek zagrał właśnie w Ronchamp. I jak twierdzi burmistrz Jean Claude Mille – obiecał,

że na wezwanie z Ronchamp stawi się zawsze – z wdzięczności.

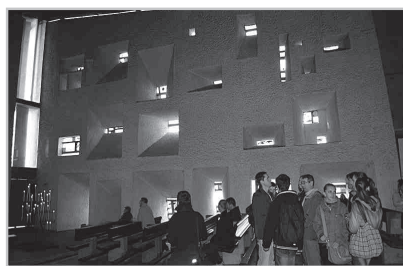
Na jubileusz 10-lecia partnerstwa Ronchamp poprosiło go o koncert dla polskich gości. Zgodnie z obietnicą nie odmówił, a na jego zakończenie ostatecznie podbił serca publiczności, improwizując wraz z zespołem na melodię *Szła dziewczynka* i śpiewając tę piosenkę po polsku.

Chwila wytchnienia

Północ już była – można zaśpiewać, parafrazując pastorałkę – gdy zmęczeni, ale zachwyceni wędrowcy położyli się do łóżek i mogli wreszcie zasnąć bez kołysania i pobudek na stacjach benzynowych. Parafraza pastorałki całkiem zresztą zasadna, bo z każdego miejsca w Ronchamp widać było szczególną gwiazdę – kaplicę Naszej Pani z Wysokości, czy też Matki Bożej z Gór (Notre Dame du Haut) – wspaniałe dzieło Le Corbusiera, szczególnie efektowne nocą, gdy jego urodę podkreśla gra światła.

Ta spokojna noc bardzo była zresztą potrzebna, bo na sobotę zapowiadany był najbogatszy program pobytu.

Zaczęło się niewinnie – od zwiedzania kaplicy Le Corbusiera z dnia oraz dostosowanego do stylu kaplicy klasztoru klarysek zaprojektowanego przez równie słynnego Renzo Piano (twórca centrum Pompidou w Paryżu) i wbudowanego dwa lata temu w zbocze wzgórze, na którym usytuowana jest kaplica – ikona architektury sakralnej XX wieku. Siostry postanowiły sprzedać XIII-wieczny klasztor, w którym prowadziły życie ukryte i zamieszkać w ośrodku turystycznym, by rzeszom odwiedzających zapewniać – jeśli tego pragną – opiekę duszpasterską. A dzieło Le Corbusiera w Ronchamp w departamencie Górna Saona rocznie odwiedza ok. 100 tys. gości, z czego ok. 60% stanowią obcokrajowcy.



Siłą architektury Le Corbusiera zdecydowanie jest światło



W gościnnych progach nowego domu siostr klarysek – zaprojektowanego przez Renzo Piano przy kaplicy Le Corbusiera

Po doznaniach artystycznych gospodarze postarali się, by opinia o wspaniałej francuskiej kuchni nie była tylko sloganem, ale by goście przekonali się o tym ponad wszelką wątpliwość. W domach przygotowano wspaniałe posiłki – po polsku byłby to obiad, po angielsku lunch, a po francusku? Pewnie drugie śniadanie, bo było bliżej południa.

Wspólne projekty trzech LGD

W międzyczasie dojechał własnym samochodem burmistrz



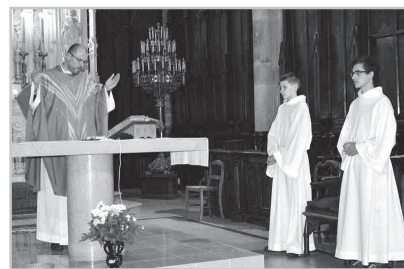
Burmistrz Piotr Pułka (a zarazem przewodniczący rady LGD) i delegacja Cuveglio w sali obrad ratusza w Ronchamp podczas narady roboczej przedstawicieli samorządów i LGD partnerskich gmin

Piotr Pułka wraz z żoną (gdy ekipa z Sułkowic wyruszyła autobusem do słodkiej Francji, on jeszcze „pilnował” gminy), a z Cuveglio dojechała delegacja włoska. W magistracie odbyło się spotkanie robocze, podczas którego burmistrzowie opowiedzieli o pracach Lokalnych Grup Działania na swoim terenie. Spotkanie w Ronchamp poprzedziła korespondencja e-mailowa i ustalenia telefoniczne. Na zaproszenie gospodarzy w rozmowach we Francji brał udział prezes rady LGD Piotr Pułka oraz członkowie rady LGD Rozalia Oliwa i Krystyna Sosin. Nasi partnerzy z Włoch i z Francji zaproponowali naszej LGD współpracę i przystąpienie do tworzenia wspólnych projektów. Padało wiele propozycji. Organi-

zacje naszych partnerów mają już spore doświadczenie, ale i nasze „Między Dalinem i Gościbą” ma się już czym pochwalić, co z zadowoleniem docenili zagraniczni uczestnicy zebrania. Współpraca trzech LGD z różnych krajów starej i nowej Unii ma duże szanse na uzyskanie dofinansowania projektów prosto z Brukseli, więc daje o wiele większe możliwości, niż ma każde z nich z osobna. Piotr Pułka wysłuchał propozycji i obiecał przedstawić je na zbliżającym się walnym zebraniu LGD (więcej na ten temat w artykule o walnym zebraniu LGD na str. 15).

Polska Msza św.

W Ronchamp jest spora grupa Polaków. Dlatego do tutejszego kościoła parafialnego (gotycka budowla – oczywiście nie jedna z wielkich katedr, ale piękna, a w niej wiele serca i pracy właśnie Polaków mieszkających w Ronchamp, w tym naszych Honorowych Obywateli, inicjatorów partnerstwa – państwa Marii i Tade-



Chłopcy z Elegii, czyli do tańca i do różańca – do Mszy też potrafią służyć

usza Lewandowskich) przyjeżdża polski ksiądz, który raz w miesiącu odprawia dla nich Mszę św. po polsku. Kto nie musiał uczestniczyć w rozmowach w ratuszu, poszedł na polską Mszę wraz z rodakami z Ronchamp. Polały się łzy wzruszenia Polonusów, gdy Elegia – z towarzyszeniem pocziwego akordeonu – zaśpiewała stare i nowsze pieśni kościelne.

Kulminacja

Oczywiście kulminacyjnym punktem wizyty była uroczystość



Orkiestra z Ronchamp odegrała hymny Włoch, Polski i Francji

jubileuszowa. W sali rekreacyjnej szkoły zebrali się mieszkańcy, goście z Włoch i z Polski. Burmistrzowie wygłosili krótkie przemówienia okolicznościowe i wymienili podarunki. Sułkowice otrzymały pięknie rzeźbiony herb Polski ze wstęgą, na której uwieczniony został jubileusz 10-lecia partnerstwa. Włosi jak zwykle przywieźli dla partnerów kosze z włoskimi specjałami, a sułkowska delegacja podarowała partnerom statuetki rzeźbione przez Witolda Światłonia z herbami naszych miejscowości – jak słupy graniczne, które łączą, a nie dzielą świat. Na zakończenie uroczystości wystąpiła orkiestra dęta, która zagrała trzy hymny państwowe zaprzyjaźnionych gmin.

Koncert Elegii

Dzień znów zakończył się w *salle des fêtes*. Tym razem to my raczyliśmy koncertem słuchaczy. My – to znacząca nasza Elegia. Młoi-



Elegia prezentowała się w strojach kra-kowskich, łowickich i górali spiskich

dzi tancerze i muzycy z kapeli nie mogli uskarżać się na brak zainteresowania. *Salle des fêtes* wypełniona była po brzegi, reagowała żywo i serdecznie, a na sam koniec zgotowała Elegii owację na stojąco. A byli na sali nie sami Polacy. Oni stanowili zaledwie cząstkę publiczności. Elegię tak gorąco oklaskiwało francuskie Ronchamp oraz Włosi z Cuveglio. Prawdziwe szaleństwo ogarnęło salę, gdy chłopcy z Elegii zatańczyli klepanego, a następnie, gdy cała ekipa zaśpiewała ulubione piosenki francuskie



Widownia podczas koncertu Elegii



Koncert zespołu włoskiego

i włoskie. Były bisy, blaski fleszy i wiele gorących słów uznania.

Po naszym koncercie wystąpili Włosi z zespołem śpiewającym standardy muzyki rozrywkowej z lat 80. i 90. XX wieku.

Niedzielne foto-igraszki

Zupełnie inny charakter miała niedziela to swobodny pobyt z zaprzyjaźnionymi, odwiedzin w mini-galerii przy punkcie informacji turystycznej, gdzie przygotowane zostało wspólne śniadanie połączone z oglądaniem wystawy fotograficznej i wspólny, wielorodzinny obiad z potańcówką.



Niedzielny poczęstunek w punkcie informacji turystycznej i galerii

Każde spotkanie nasze i ludzi z Ronchamp rozwija współpracę i rodzi nowe pomysły. Nie wszystko da się zaplanować, ale los czasami lepiej pisze scenariusze niż by sobie ludzie wymarzyli. No bo jak inaczej skwitować fakt, że np. prezeska emerytów Danuta Sołtys wraz z aktywną i w kole emerytów i w stowarzyszeniu sułkowickich gospodyń Stanisławą Sołtys trafiły do domu Francuzek, dobrych dusz, które intensywnie zajmują się działalnością charytatywną i pomocą potrzebującym. Nie bra-



Pamiątkowe fotografie z merem Ronchamp



W drodze powrotnej

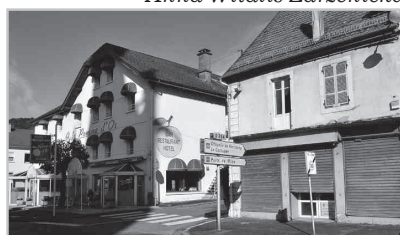
kło tematów do rozmów i wymiany doświadczeń, nawet pomimo barier językowych – bo od czego są Polacy w Ronchamp? Chętnym do prowadzenia rozmów tłumaczy nie brakowało.

Niedzielny wieczór to ostatnie rozmowy i pożegnania, bo w poniedziałek rano trzeba było z powrotem zakwaterować się w autobusie na wiele godzin wesołej jazdy – ze śpiewem, żartami i podziwianiem wspaniałych widoków złotej jesieni w niemieckich górach.

Epilogi i prologi

Chociaż od wizyty sułkowickiej grupy w Ronchamp minęło niespełna trzy miesiące, to mamy dalsze polsko-francuskie akcenty w naszej gminie i wydarzenia dotyczące tej współpracy. W kilka dni po wizycie nasze rodziny gościły młodych judoków z Ronchamp, którzy przyjechali na zawody w Zakopanem. Brali oni też udział w uroczystości 10-lecia nadania imienia gimnazjum w Sułkowicach (o czym pisaliśmy przy okazji relacji z tego wydarzenia w „Klamrze”). Pod koniec października odbyło się walne zebranie LGD, kontynuujące rozmowy w ratuszu w Ronchamp (o czym w artykule obok). A rok zakończyła wizyta ks. Aleksandra Pietrzyka z Paryża z okazji nadania imienia biblioteki (czytaj na str. 16-21). Przytoczył on słowa kard. Karola Wojtyły w paryskim Centrum Dialogu o tym, że Polska potrzebuje okna francuskiego, a Francja – polskiego. Nasze francuskie okno to Ronchamp.

tekst i fotografie:
Anna Witalis Zdrzenicka



Jeszcze rzut oka za siebie, na Ronchamp: tędy do kaplicy Le Corbusiera

Dotychczasowe dokonania i nowe możliwości

Walne zebranie LGD

Od 5 lat mamy własne LGD, poprzez które gminy Sułkowice i Myślenice pozyskują środki z PROW niemal proporcjonalnie do liczby mieszkańców obu gmin. Proporcjonalny jest także układ sił w zarządzie LGD, w którym prezes jest z Myślenic, wiceprezes z Sułkowic, przewodniczącym rady jest burmistrz Sułkowic, a jego zastępcą – burmistrz Myślenic. Dzięki takiej konfiguracji gmina Sułkowice zdobyła fundusze na przeprowadzenie kilku cennych inwestycji w centrach naszych miejscowości, a obecnie – dzięki planowanej współpracy międzynarodowej – rosną nasze wspólne możliwości. 29 października w Starej Szkole obradowało Walne Zebranie LGD, w trakcie którego podjęło uchwałę intencyjną wyrażającą wolę współpracy z LGD z Ronchamp i Cuveglio, potwierdzając formalnie wstępne ustalenia z wizyty naszej delegacji we Francji podczas jubileuszu 10-lecia współpracy partnerskiej.

Sprawy proceduralne

Zebranie zwołane zostało z powodu konieczności wprowadzenia zmian proceduralnych do Lokalnej Strategii Rozwoju, koniecznych przy nowych naborach wniosków na dofinansowanie projektów.

LGD działania promocyjne

Korzystając z okazji prezes LGD Kazimierz Dąbrowski i wiceprezes Adam Gumularz przedstawili działania LGD w ostatnim okresie, w tym dwa projekty dotyczące współpracy między LGD na terenie naszego powiatu. W ramach tej współpracy powstaje wspólny portal internetowy obejmujący cały powiat, a mający na celu promocję turystyki na naszym terenie. Planowane jest również stworzenie książki „Smaki ziemi myślenickiej”, w której znajdą się specjalności kuchni i rzemiosła oraz inne lokalne atrakcje wszystkich miejscowości gminy Sułkowice i Myślenice.

Przewodnik i mapa

Promocji turystycznej naszych dwóch gmin służy już wydany przez LGD i zaprezentowany na zebraniu przewodnik turystyczny i mapa obszaru „Między Dalinem i Gościbią”. Autorzy opracowali kilka tras zwiedzania naszej okolicy, zaznaczając i omawiając kilkaset przystanków, na których znajdują się ciekawe miejsca ze względu na historię, zabytki, przydrożne kapliczki, ciekawe zjawiska przyrodnicze oraz punkty widokowe. Omówione w nim też zostały szlaki turystyczne PTTK.

W trosce o tradycję

Druga publikacja wydana przez LGD to broszura inicjująca serię „Rozmowy wnuka z dziadkiem”. Wydany został pierwszy zeszyt zawierający rozmowy o historii zapamiętanej przez starszych mieszkańców naszego obszaru. Wiele w nich ciekawych opowieści o początkach XX wieku, przechowanych w tra-



Członkowie LGD „Między Dalinem i Gościbią” z publikacjami promocyjnymi wydanymi z projektów zrealizowanych przez samo LGD

dycji rodzinnej, o czasach II wojny światowej i nieco historii powojennej z perspektywy zwykłego mieszkańca naszych miejscowości. Osobny blok tekstów traktuje o dawniejszych obyczajach, zasadach życia społecznego wśród sąsiadów. Ciekawa lektura, warta przeczytania.

Kapliczki Pana Cichonia

Podczas zebrania zasłużone gratulacje odebrał członek LGD Stanisław Szczepan Cichoń, którego wielkie zaangażowanie w odnowę kapliczek przydrożnych w gminie Myślenice zostało docenione przez Zarząd Województwa Małopolskiego wyróżnieniem w ramach Nagrody im. Romana Reinfussa za 2013 rok za starania, które – jak zapisano w uchwale – doprowadziły, w latach 2006-2012, do odnowienia 25 kapliczek przydrożnych z XVIII i XIX w. w Myślenicach i okolicznych miejscowościach.

Pieniądze na odnowę tych kapliczek Stanisław Cichoń pozyskuje właśnie przez LGD. Kapliczki z naszej gminy nie weszły do projektu, ponieważ nasza Rada Miejska miała odmienne zdanie na ten temat.

Międzynarodowa współpraca dla promocji lokalnej

Propozycję współpracy międzynarodowej LGD zapoczątkował list od Davida Tourdot z Ronchamp informujący o inicjatywie LGD *Vogezy Saonises*, do którego należy Ronchamp oraz LGD *dei Laghi e della Montana*, do którego należy Cuveglio, by nawiązać trójstronną współpracę z naszym LGD *Między Dalinem i Gościbią*.

Zamiarem naszych partnerskich gmin jest współpraca w ramach LGD w zakresie promocji produktów lokalnych oraz promocji turystyki. Wszystkie trzy LGD obejmują obszary pięknie położone w rejonach górskich: Wogezów we Francji przy granicy z Niemcami, niższych pasm alpejskich i cudownych ogromnych jezior górskich w Lombardii na granicy Włoch i Szwajcarii oraz naszych Beskidów. Każda ze stron ma do zaoferowania wyjątkowe produkty lokalne i atrakcje dla turystów.

Podczas zebrania przewodniczący rady LGD Piotr Pułka zdał relację ze spotkania we Francji. Nasi potencjalni partnerzy mają już znacznie większe doświadczenie niż dużo młodsze, sułkowic-

ko-myślenickie LGD i mogą nam podpowiedzieć wiele pożytecznych rozwiązań. Wspólnie realizowane projekty mogą też pozwolić na sfinansowanie z funduszy UE wyjazdów kolejnych grup mieszkańców do zaprzyjaźnionych krajów, na przygotowanie konferencji i pobytu ich mieszkańców na naszym terenie, wzbogacić wymianę kulturalną czy sportową. Można realizować projekty pozwalające stworzyć materialne elementy wspólnej infrastruktury turystycznej, które będą służyły rozwojowi wszystkich trzech regionów.

Gotowi do nowej perspektywy

Dlatego właśnie walne zebranie upoważniło zarząd LGD do podpisania listu intencyjnego odnośnie nawiązania współpracy. W uzasadnieniu uchwały zapisano, że ta współpraca może pomóc w zdobyciu doświadczenia w pracy z partnerami zagranicznymi, co będzie atutem w nowej perspektywie finansowania na lata 2014–2020, w której główny akcent ma zostać położony na współpracę. Dzięki bardzo dobrej współpracy partnerskiej naszych gmin zyskuje

my więc zawczasu cenne doświadczenia i partnerów, co pozwoli nam przystąpić od razu do nowej perspektywy finansowania projektów ze środków Unii Europejskiej. Będziemy już przygotowani do nowych warunków stawianych przez szafarzy tych funduszy, podczas gdy inni będą dopiero szukać potencjalnych partnerów.

Już na początku roku

David Tourdot w swoim liście pisze, że ich francuskie i włoskie LGD zamierzają zorganizować w pierwszym kwartale 2014 roku dwie konferencje – w Sułkowicach i w Cuveglio. Konferencje te mają wypracować konkretne rozwiązania i przygotować przyszłych partnerów do podpisania umów otwierających możliwości prowadzenia wspólnych projektów.

Dzięki działaniom LGD w naszej gminie:

- w Rudniku wybudowany został parking wraz z urządzeniem szaty roślinnej i elementami małej architektury
 - w Biertowicach powstał teren rekreacyjny,
 - w Harbutowicach przeprowadzony został remont świetlicy wiejskiej w budynku Ochotniczej Straży Pożarnej wraz z jej wyposażeniem
 - w Biertowicach utworzone zostało Gminne Centrum Ekologiczne.
- W trakcie realizacji jest budowa Centrum Kultury w Harbutowicach, na które gmina poprzez LGD uzyskała 500 tys. zł dofinansowania.

Wszystkie te inwestycje prowadzone były z naboru wniosków w ramach działania LGD określonego jako: „Centra wsi, miejsca integracji”.

LGD pomagało również pozyskać pieniądze naszym przedsiębiorcom w ramach przedsięwzięcia „Moja mała firma”. Prowadzone były konsultacje i szkolenia dla przedsiębiorców, pozwalające im zorientować się w możliwościach pozyskiwania dofinansowania oraz w zakresie pomocy, na jaką mogą liczyć z LGD.

Przy okazji warto przypomnieć, że przy dofinansowaniach unijnych bardzo ważne jest pilnowanie wszystkich terminów i harmonogramów. Dzień spóźnienia w dosłaniu uzupełnienia kończy się odrzuceniem wniosku, o czym – niestety – zdołali się już przekonać feralni spóźnialscy także z naszej gminy...

(awz)

Sesja Rady Miejskiej 30 grudnia

Ostatnia sesja RM w roku 2013 odbywała się Gminnym Ośrodkiem Kultury. Miała dwie odsłony – roboczą i świąteczną.

Budżet 2014

W części roboczej najważniejszym wydarzeniem było uchwalenie budżetu na rok 2014. Uchwalenie budżetu przed rozpoczęciem nowego roku pozwala na zachowanie płynności funkcjonowania jednostek gminnych, a także płynności inwestycji. Obecna łagodna zima pozwala na kontynuowanie prac bez utrudnień zimowych.

Do projektu uchwały przygotowanego przez burmistrza wprowadzone zostały poprawki komisji RM. Uchwała zyskała pozytywną opinię RIO.

Radni wprowadzili ponadto ostatnie aktualizacje w uchwale budżetowej na rok 2013 oraz do Wieloletniej Prognozy Finansowej.

Najważniejsze planowane inwestycje w ramach budżetu 2014 omawiamy w wywiadzie z burmistrzem.

Plany i programy

Kolejne uchwały dotyczyły przyjęcia planów pracy komisji RM na rok 2014 i przyjęcia *Gminnego Programu Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, Przeciwdziałania Narkomanii oraz Innych Uzależnień na rok 2014*.

Radni wyrazili zgodę na przystąpienie gminy do programu „Już dzisiaj – urzędy jutra w Małopolsce” w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki. Wprowadzili ponadto zmiany do Wieloletniego Planu Rozwoju i Modernizacji Urzędów Wodociągowych i Kanalizacyjnych na lata 2012–2015, które umożliwiają Zakładowi Gospodarki Komunalnej realizowanie nowych inwestycji w Harbutowicach i Krzywaczce.

Jak co roku na zakończenie części roboczej sesji radni zbierali datki, które przeznaczali na pomoc w organizacji balu karnawałowego dla dzieci niepełnosprawnych.

Kolędowanie z gośćmi i zespołami muzycznymi

Na część uroczystą sesji wczoraj lat ubiegłych zaproszeni zostali goście – dyrektorzy i kierownicy placówek i instytucji gminnych, przedstawiciele stowarzyszeń, społecznicy oraz przedstawiciele władz i samorządów różnych szczebli.

Goście wraz z podziękowaniami za całoroczną pracę i serdecznymi życzeniami na Nowy Rok otrzymali od gminy upominki w postaci kalendarza na rok 2014 i ozdobnych lampionów, a następnie zostali zaproszeni do wspólnego kolędowania z uroczym zespołem dziecięcym „Dzieci Chudego” i chórem Apassionata.



Dzieci Chudego jak zwykle czarowały wdziękiem i porywały energią



Ks. dr Józef Sadzik – Patron biblioteki w Sułkowicach

Co może jeden człowiek i jak działa świętość

Gminna Biblioteka Publiczna w Sułkowicach to jednostka funkcjonująca od ponad 120 lat. Poza bogatym, liczącym niemal 18 tysięcy pozycji księgozbiorem, instytucja ta prowadzi również Izbę Tradycji, w której pielęgnuje historię i kulturę regionu. Do grudnia 2013 roku bibliotece brakowało jedynie... patrona. Jednak dzięki staraniom władz gminy i dyrekcji placówki ten stan rzeczy udało się zmienić. Bibliotece nadano imię wybitego polskiego humanisty, urodzonego właśnie w Sułkowicach, księdza doktora Józefa Sadzika.

Tymi słowami rozpoczęli relację z uroczystości nadania imienia bibliotece twórcy programu myślenickiej powiatowej telewizji internetowej (www.myslenice-itv.pl). Oczywiście uroczystości przyjęcia Patrona przez bibliotekę i nadania jej imienia w dniu 29 grudnia poprzedziła stosowna uchwała Rady Miejskiej, która przychyliła się do wniosku biblioteki na sesji w listopadzie.

Znokomici goście

Z okazji uroczystości 29 grudnia do Sułkowic przybyli przełożeni zgromadzenia pallotyńców z Paryża – ks. Aleksander Pietrzyk i z Warszawy – ks. Józef Lasak. Wraz z nimi przy ołtarzu w kościele parafialnym (pięknie prezentującym się po remoncie przeprowadzonym w ostatnim roku przez ks. dziekana Edwarda Antolaka) stanęli pallotyńcy z Collegium Marianum w Wadowicach oraz Księża Rodacy. Wśród nich kuzyn ks. Józefa Sadzika, ks. Andrzej Zajac.

Ks. Aleksander Pietrzyk wygłosił homilię, w której przybliżył postać ks. Józefa Sadzika i jego wkład

w kulturę ojczystą, a także niepowtarzalny klimat paryskiego ośrodka, będącego ostoją Polaków na wygnaniu. Uroczystość uświetniły pieśni w wykonaniu chóru Apassionata. Następnie uczestnicy uroczystości wraz z władzami samorządowymi przeszli do biblioteki mieszczącej się w Starej Szkole (do której uczęszczał ks. Sadzik), gdzie dokonano odsłonięcia tablicy pamiątkowej. Ks. Pietrzyk poświęcił bibliotekę i pobłogosławił jej czytelników.

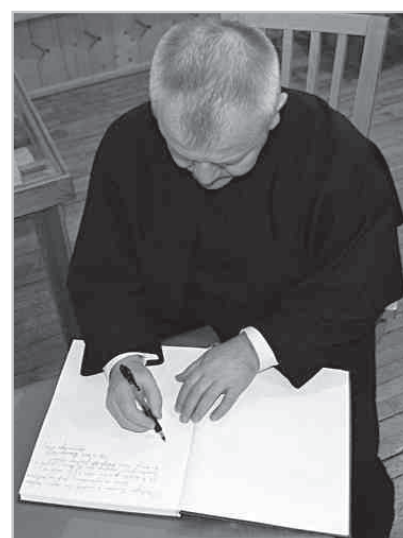
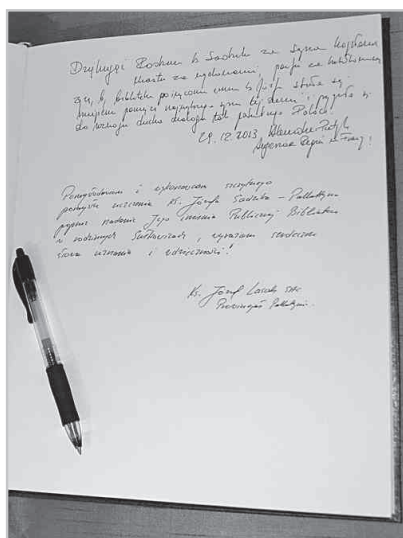
Rok jubileuszowy

Rok 2013 był szczególnym rokiem rocznicowym. Ks. Józef Sadzik, gdyby żył, miałby 80 lat. W grudniu minęło 40 lat od założenia przez niego w Paryżu ośrodka Centre du Dialogue, na które do domu pallotyńców przybył polski konsul we Francji z jubileuszowymi gratulacjami i podziękowaniami za wszystko, czego dokonała w czasach PRL-u ta niepowtarzalna płaszczyzna dialogu Polaków o różnych przekonaniach i światopoglądach, których łączyło umiłowanie wolności i prawdy.

W bibliotece

Piękną, kameralną uroczystość przygotowała sułkowska biblioteka wspierana przez Urząd Miejski i parafię. Gość z domu, w którym ks. Sadzik spędził większą część swojego kapłańskiego życia otrzymał na pamiątkę od burmistrza Piotra Pułki rzeźbiony herb gminy Sułkowice, a od dyrektor biblioteki Małgorzaty Dzidek – obraz powstały na plenerze malarskim zorganizowanym przez bibliotekę – wizerunek Starej Szkoły w Sułkowicach pędzla Agnieszki Turskiej. Tak oto sułkowska szkoła ks. Józefa zawisła w jego domu we Francji, w którym kaplicę domową zdobią witraże zaprojektowane przez samego Jana Lebensteina.

Po wstępnych mowach okolicznościowych i wymianie upominków goście przeszli na piętro do Izby Tradycji, prowadzonej przez bibliotekę, gdzie obejrzeni prezentację multimedialną poświęconą postaci ks. Józefa Sadzika, przygotowaną przez Bogusławę Górkę i Małgorzatę Dzidek oraz wystawę urządzoną przez kustosza



Wpisy pallotyńskich przełożonych – ks. Aleksandra Pietrzyka i ks. Józefa Lasaka do kroniki biblioteki

Izby Ryszarda Judasza, na której znalazły się np. zeszyty szkolne małego Józia Sadzika z lat 1946-1948. Na obejrzenie prezentacji i wystawy biblioteka będzie zapraszała uczniów ze wszystkich szkół gminy, by najmłodszy mieszkańcy poznali postać najwybitniejszego syna swojej ziemi i przechowali go w pamięci.

Spotkanie zakończył poczęstunek przygotowany przez Stowarzyszenie Gospodyń w Sułkowicach i bibliotekę, rozmowy, wspomnienia, plany na przyszłość. Osobę dawnego przyjaciela domu rodziców wspominała Aleksandra Korpal, o ks. Sadziku i swojej korespondencji z Czesławem Miłoszem powiedziała Halina Kozioł, z łezką w oku towarzyszył uroczystości emerytowany redaktor „Klamry” Stefan Bochenek, który od lat zbierał, przechowywał i publikował wspomnienia oraz pamiątki po obecnym patronie biblioteki.

Na uroczystość przybyła dyrektorka myślenickiej biblioteki Teresa Nalepa, która już snuje plany wspólnych przedsięwzięć z sułkowicką biblioteką w związku z jej patronem, a relacja z samej uroczystości ukazała się m.in. w krakowskiej edycji „Gościa Niedzielnego”. Zapowiadane są następne artykuły przypominające postać ks. Józefa Sadzika w prasie ogólnopolskiej. Można też obejrzeć wspomniany program w myślenickiej powiatowej telewizji internetowej (dostępny także na stronie internetowej gminy przy okazji z wydarzeń), a biblioteka w Sułkowicach na swojej stronie internetowej uruchamia zakładkę poświęconą swojemu patronowi.



Odświeżenie tablicy Patrona przy wejściu do biblioteki

Ks. dr Józef Sadek – z paryskiej perspektywy

z kazania ks. Aleksandra Pietrzyka 29 grudnia w Sułkowicach

(...) Ksiądz Józef Sadek przez całe swoje życie był człowiekiem o wielkiej kulturze ducha. Ja go nazywałem zawsze „arystokratą ducha”. Ale co stworzył ksiądz Sadek? Nie stworzył biblioteki, nie był jej twórcą. My pamiętamy te wszystkie problemy Biblioteki Narodowej Polskiej, biblioteki aleksandryjskiej w starożytności, jak barbarzyńcy je niszczyli. Pamiętamy co się działo z bibliotekami za czasów sowieckich, rosyjskich, ale ksiądz Sadek, który pochodził stąd, od Was, stworzył coś więcej niż bibliotekę materialną. Stworzył bibliotekę – jak bym ją nazwał – „ducha”. Ks. Sadek, po studiach w Szwajcarii, w 1962 roku przyjechał do Francji i zajął się wydawnictwem [pallotyńów we Francji, które przeorganizował na stworzone przez niego *Éditions du Dialogue* – przyp. red.]. W okresie od 1966 do 1980, kiedy był on jego dyrektorem, ukazało się 150 tytułów książek, z czego w serii „Znaki czasu” – 40.

Słowo „dialog”, użyte w nazwie wydawnictwa *Éditions du Dialogue*, miało [jak sam mówił – przyp. red.] *przetłumaczyć bariery uprzedzeń, przesądów, ideologii, tych wszystkich murów, które wzniesiono przeciw człowiekowi. Uważał, że nie może być dialogu tam, gdzie może być rezygnacja z własnego spojrzenia na świat....*

Ale ksiądz Sadek nie tylko założył wydawnictwo. Założył również Centrum Dialogu, które obchodziło w tym miesiącu swoje 40-lecie. To Centrum Dialogu, które funkcjonowało przez 40 lat, było szczególnym miejscem spotkań polskiej inteligencji. Stworzył płaszczyznę porozumienia Polaków, polityków. Byli tam i Bartoszewski, i Wałęsa, i Mazowiecki. Byli tam filozofowie wierzący i niewierzący. Leszek Kołakowski, [Józef Maria – przyp. red.] Bocheński – profesor z Fryburga, byli tam wielcy pisarze: Herbert, Miłosz, do którego jeszcze wrócimy, był nawet kardynał Karol Wojtyła, przyszły papież Jan Paweł II. Jeszcze zanim został papieżem, wygłosił



ks. Aleksander Pietrzyk SAC

tam odczyt o świętym Stanisławie. I napisał piękną dedykację, mówiąc właśnie, że *Polacy potrzebują tego okna francuskiego i Francuzi potrzebują okna polskiego.*

I to jest prawda. A to się zdarza w takich prostych, powiedzmy, wymiarach. Popatrzcie: pierwszy oficjalnie uznany cud do beatyfikacji Jana Pawła II pochodzi z Francji. I drugi, do księdza Popiełuszki, też badany jest we Francji. Można powiedzieć, że ta wymiana intelektualna i duchowa, której prorokiem był Jan Paweł II, dokonuje się – i to jest coś pięknego.

Właśnie w tej platformie [porozumienia – przyp. red.] tych wielkich ludzi ksiądz Sadek stworzył rzecz niebywałą. Istniały wtedy we Francji i w samym Paryżu ośrodki bardzo prężne: Biblioteka Polska, „Kultura”, której przewodniczył Giedroyc, Misja Polska, ale nigdzie nie stworzono platformy, na której spotykali się wszyscy ludzie, wierzący i niewierzący. To stworzył ksiądz Sadek. O Nim nawet powie [Jan] Leśniewicz [wybitny polski malarz i grafik – przyp. red.], który na życzenie księdza Sadzika wystroił całe wnętrze kaplicy, że *właśnie ksiądz Sadek prowadził ludzi do rzeczy istotnych. Odbudowywał w tych, którzy się do Niego zbliżali, utracone uczucia moralne oraz nauczał radzenia sobie z samym sobą.*

A Miłosz, kiedy przyjechał tutaj do Sulkowic na Jego grób, też napisał bardzo piękny utwór, który wartowcałości przeczytać, ponieważ ten utwór jest bogaty w wydarzenia, [ukazuje – przyp. red.] jak widział księdza Sadzika noblista, który targał się we własnym sumieniu z wieloma sprawami. I pisze tak:

I oto, drogi Józku, upłynęło piętnaście lat od Twojej śmierci. Stoję przed marmurową płytą Twojego grobu w Sulkowicach, zdumiony wszystkim, co nadziało się od tamtego czasu. Nie ma wśród żywych Janki [pierwsza żona Czesława Miłosza – przyp. red.] i Kota Jeleńskiego. Upadło potężne mocarstwo, Związek Sowiecki, a z nim wiara w komunizm. Na miejscu PRLu powstała niepodległa Polska.

Prosiłem Ciebie kiedy umarłeś, żebyś mi pomógł zmienić moje życie. I choć nie wiem, czy i jaki był Twój udział, rozmyślam o tym, jak bardzo moje życie się zmieniło. Nieustanny bieg rwącej Herakliteskiej rzeki i Ty, zatrzymany w tamtym punkcie na zawsze, z pamięcią rzeczy ziemskich takich, jak wtedy znałeś, zresztą teraz już Tobie niepotrzebnych. 15 lat codziennych zmian, z minuty na minutę, z godziny na godzinę, z roku na rok, a Ty w samego siebie nareszcie przemieniony. Myślę teraz, byś był doskonale spokojny, bo tak zawiązało się nasze braterstwo błędzących i grzeszących. Z Twoim triumfem, mimo wszystko, na dowód, że wola człowieka wiele może. Brak mi Ciebie, bo jedynie Tobie umiałem wyznać, niczego nie ukrywając, co się ze mną w ciągu tych lat działo. Bądź przy mnie, niech Twoja obecność chroni mnie i wspomaga. [niezacytowany ciąg dalszy tego wyznania Miłosza brzmi: Pisanie o umarłym przyjacielu przynosi ulgę. Skupieni uwagi na jego osobie sprawia, że czuję mocno jego obecność. Mam jednak nadzieję, że kiedy odłożę pióro, będzie mi nadal towarzyszyć. Nie ułożymy razem książki, filozoficznych rozmów, ale obiecuję mu, że będę nadal pracował nad przekładami z Biblii, które specjalnie leżały mu na sercu – przyp. red.]

Obcowanie Świętych. Miłosz zawdzięczał Sadzikowi powrót do wiary. Miłosz zawdzięczał [mu –

przyp. red.] po prostu ocalenie jego człowieczeństwa. Miłosz nie tyle uznawał Sadzika za wielkiego intelektualistę, ale przyjaciela, który również sam cierpiał. O jego cierpieniach powie dużo Grudziński w swych pamiętnikach. I najpiękniejszym traktatem na temat cierpienia, jaki znam, jest wstęp ks. Sadzika do *Księgi Hioba*, napisany do tłumaczenia Miłosza. Tam właśnie mówi, że nie ma wytłumaczenia cierpienia, zła; że przechodzimy przez to cierpienie – a jedynie tylko Chrystus, może nam to wszystko pomóc zrozumieć. Ksiądz Sazdik również był dotknięty jakimś cierpieniem i o tym mówił. I to, jak powie potem Pasierb [ksiądz Janusz Stanisław – przyp. red.], to był niejako jego testament.

Ale wracając jeszcze do Miłosza. Nie zapomnijmy, że Miłosz pod wpływem Sadzika napisze potem wiersz, dedykowany Janowi Pawłowi II na osiemdziesiątą rocznicę urodzin. W tej odzie napisze: *Najznakomitszy z nich to Jan Paweł II. Twój portret w naszym domu co dzień nam przypomina, co może jeden człowiek i jak działa świętość*. Zanim było *Sancto Subito* na pogrzebie, Miłosz widział, że tak działa świętość, patrząc na Jana Pawła II. Takie stwierdzenie, o takim wyrazie: poetycznym, ale realnym, jest na pewno z inspiracji samego Boga.



Kard. Karol Wojtyła i ks. Józef Sazdik w Centre du Dialogue

1 lipca 1977 miałem zaszczyt gościć Kardynała w Paryżu, w Centre du Dialogue. Tematem odczytu i dyskusji był „Kościół w Polsce w 900-lecie śmierci biskupa Stanisława”. Kraków jest stolicą Biskupa-Męczennika. Zrozumiałem w lot, do jakiego stopnia biskup Karol pragnie iść śladami biskupa Stanisława. Nie był „politykiem”! Nigdy nie bał się mówić jasno o problemach swojej diecezji – bez względu na to, ile będzie go to kosztowało.

ks. Józef Sazdik o odczycie kard. Karola Wojtyły w Cente du Dialogue

Nasz kochany ksiądz Sazdik. Można by o nim mówić wiele, cytować bardzo dużo [jego samego] i wszystkich Jego przyjaciół. Zacytuję jeszcze Krzysztofa Pomiana.

...Bez bicia [w dzwony – przyp. red.], wielkich słów... Ksiądz Sazdik stworzył bowiem miejsce dla ludzi o różnych życiorysach. O różnych rodowodach ideologicznych. O różnych poglądach. Miejsce, gdzie stara emigracja spotykała nową. Gdzie uchodźcy polityczni rozmawiali z krajowcami często przebywającymi w Paryżu. Gdzie katolicy poznawali niewierzących, a ludzie prawicy ludzi lewicy. Miejsce, gdzie uzewnętrzniała się różnica. Gdzie dzięki temu zniknęły uprzedzenia. Pierwsze, przez wiele lat jedyne takie miejsce na mapie powojennej kultury polskiej [cytat z pamięci – przyp. red.]

Dziękując księdzu Sazdikowi za to, co zrobił dla Polski, dla Polaków, dla zbliżenia, dla wiary ludzi, chcę również podziękować i Waszej społeczności wierzącej. Bo jak mówi Pismo Święte, każdy kapłan jest z ludu wzięty. Jeśli ksiądz Sazdik wyszedł stąd, to ta Jego wiara była, jakbyśmy powiedzieli, ukształtowana wiarą może Waszych rodziców, może Waszych dziadków i z pewnością Waszych kapłanów.

Dlatego też i nowe pokolenie – które stoi przed wielkimi wyzwaniami, a na które nie jesteśmy w stanie odpowiedzieć ani współczesną filozofią, ani informatyką – ciągle będzie wracać do tych samych pytań: skąd cierpienie? skąd zło? I nie ma innego wyjścia, jak szukanie odpowiedzi, tak jak często widziałem księdza Sadzika – na kolanach przed Najświętszym Sakramentem. Kiedy po pracy byłem świadkiem [jego – przyp. red.] dialogów z Miłoszem. Kiedy tłumaczyli Apokalipsę, panowała cisza. Myśmy nie byli w stanie często zrozumieć ich filologicznych dysput na temat takiego słowa czy przecinka, ale wieczorem ksiądz Sazdik szedł do kaplicy i tam po prostu się modlił.

I to modlitwa jest siłą Waszych rodzin. Modlitwa jest siłą naszej ojczyzny. Modlitwa jest siłą naszej parafii. Amen.

spisał Bartosz Cwynar

Dlaczego taki Patron

Z wprowadzenia do uroczystości dyrektorki biblioteki Małgorzaty Dzidek:

Po Księdzu Józefie Sadziku pozostała niewielka spuścizna własnych tekstów. Trochę wstępów do wydawanych dzieł, artykułów, wywiadów, prace w maszynopisach, francuskojęzyczna praca doktorska z filozofii, tłumaczenia mszału, katechizmu, dzieł współczesnych teologów i filozofów.

A jednocześnie pozostało po nim ponad 150 cennych książek wielkich humanistów XX wieku – polskich i zagranicznych; filozofów i teologów – wydanych przez założone przez niego wydawnictwo.

Powstanie części z tych dzieł sam zainspirował i pomagał w ich tworzeniu – jak to było w przypadku tłumaczeń biblijnych Czesława Miłosza.

Był wydawcą, przyjacielem i duszpasterzem współpracujących z nim autorów. Był duszpasterzem i intelektualnym wychowawcą Polaków na uchodźstwie – wygnańców gromadzących się na spotkaniach dyskusyjnych założonego przez niego w Paryżu Centrum Dialogu. Ludzi wygnanych z Ojczyzny, bo chcieli pozostać wierni swojemu sumieniu. Jego osobowość ks. Janusz Stanisław Pasierb scharakteryzował słowami: *Delikatny, dyskretny i powściągliwy, miał jednak charyzmat spotkania ludzi.*

Kiedy przypominamy te paryskie dzieje, kiedy czytamy listę nazwisk znakomych postaci związanych z ks. Józefem Sadzikim, wierzyć się nie chce, że on

jest nasz; że czuł się nasz do końca życia, że do Sułkowic przyznawał się i przyjeżdżał tu na urlopy, że z przyjaciółmi i znajomymi z Sułkowic korespondował, że tu wreszcie wybrał sobie miejsce wiecznego spoczynku.

W Sułkowicach niewiele mamy po nim pamiątek:

- przypomina o Nim tablica w kościele parafialnym,

- okrucho rozrzuconych świadectw skrupulatnie zbierał wieoletni, emerytowany redaktor Gazety Gminnej „Klamra” Stefan Bochenek,

- pamięć o księdzu Józefie i drobne pamiątki po nim przechowywali Państwo Korpalowie,

- Burmistrz i Urząd Miejski pamiętają, by na Jego grobie nie zabrakło kwiatów i zniczy, a rok temu gimnazjaliści z Sułkowic zrealizowali projekt poświęcony ks. Sadzikowi.

Wielkim wydarzeniem dla Sułkowic i Biertowic była wizyta na jego grobie samego Czesława Miłosza. Później na zaproszenie pani Haliny Koziół gościł w szkole w Biertowicach. Kto chociaż trochę znał Miłosza, ten wie, jakim wyjątkiem była wizyta Miłosza w szkole – w jakiegokolwiek szkole.

Dzisiejszy dzień jest jakby ukoronowaniem tych wszystkich działań, a nasza biblioteka z serca i z nazwy staje się oto miejscem gromadzenia tych zachowanych okruców pamięci i miejscem spotkania



Dyrektor biblioteki w Sułkowicach Małgorzata Dzidek

osób, którym ta pamięć jest droga.

Patron ks. Józef Sadzik jest dla nas wielkim wyróżnieniem. Jest też wielkim zobowiązaniem, które przyjmujemy dobrowolnie i z pełną świadomością. Pragniemy być strażnikami pamięci o tym wybitnym Rodaku. Pragniemy zgromadzić pamiątki po nim, które znajdują się tutaj, w jego rodzinnej gminie.

Jeśli zaś okoliczności na to pozwolą, pragnęlibyśmy także zgromadzić chociaż część Jego spuścizny, by ten, który za życia poprzez światło rozumu pokazywał wielkość Boga, mógł czynić to dalej: by został Profesorem w swojej szkole – dla potomnych.



Do Józefa Sadzika

Jakże tak można, pośrodku rozmowy
Zniknąć i nawet nie powiedzieć: „wróć”
I dom od razu mieć wielo-echowy
Skąd żadnej wieści, tylko szum zakłóceń

Tak szczerze, to nam obce i Piekło i Niebo,
I Pola Elizejskie i Nirwana.
A nie ma przewodnika dostojnego
I mapa łądów nie narysowana.

Ogromny gmach bez murów i podłogi,
Łoty umarłych z krzykami jaskółek,
I wszystkich plemion ukochane bogi
I relikwiarze wypalonych królestw?

Zgiełk nawotywań, labirynt narzeczy,
Porysowane znakami jaskinie?
Kogo na ziemi ten zaświat pocieszy,
Co jest i nie jest, zabłyśnie i ginie?

Nie w to ja wierzę. Bo twoja obecność
Tak dla mnie mocna, że zawsze prawdziwa.

I chociaż nie wiem, co jest czas, co wieczność,
Ufam, że słyszysz ten głos, który wzywa.

Zmień moje życie. Trzeba mi pomocy,
Tak jak dawateś, radę i modlitwę.
Wymawiam imię przebudzony w nocy,
Leżę i czekam, aż widziadła znikną.

Żywi z żywymi nadzadto złączeni
Żebym uznał moc zamkniętych granic
I nad podziemną rzeką, w państwie cieni
Zgodził się ciebie, żywego, zostawić.

Niech triumfuje Świętych Obcowanie
Oczyszczający ogień, tu i wszędzie,
I co dzień wspólne z martwych powstawanie
Ku Niemu, który jest i był i będzie.

Czesław Miłosz, „Do Józefa Sadzika” – wiersz z 1980 r.

na fot. Czesław Miłosz nad grobem
ks. Sadzika w Sułkowicach

Ks. dr Józef Sadzik – z sułkowickiej perspektywy

Z wystąpienia burmistrza Piotra Pułki

Kiedy mały Józio uczył się tutaj, w tych murach czytać i pisać, żadnemu z jego nauczycieli nie przyszło nawet do głowy, że stawa oceny przyjacielowi papieża, noblisty i przywódcy duchowego ruchu ekumenicznego w Kościele – równie jak on sam niepozornego brata z Taize. Że ten mały chłopczyk będzie jedną z największych postaci humanistyki polskiej – i nie tylko polskiej – XX wieku. Że w niepozornej wiosce, jaką były 80 lat temu Sułkowice, w prostej rodzinie, może narodzić się dziecko wyjątkowe i wybitne.

Ale też pewnie w miasteczku Wadowice nikomu nie przyszło do głowy, że mały Lolek rośnie na papieża, który zatrzęsie postawami świata, którego rzymski tłum obwoła świętym zanim jeszcze uczynią to oficjalnie władze Kościoła.

Dlatego właśnie trudno byłoby znaleźć godniejszego patrona dla naszej biblioteki, mieszczącej się w Starej Szkole, niż jej absolwenta – Księdza Józefa.

Niechaj każdemu uczniowi, który przyjdzie tu wypożyczyć książkę, przypomina ten Patron z sułkowickiej ziemi, że dane mu zostały w życiu nieograniczone szanse. Niechaj rozbudza nadzieje, aspiracje i ambicje młodych ludzi oraz dumę osób dojrzałych.

Oby ten patron modlił się u Boga o światło Ducha Świętego dla każdego Czytelnika, który wstąpi w te szlachetne progi.

Życzę sułkowickiej Bibliotece, by Patron Ksiądz Józef Sadzik dodawał skrzydeł i zapału jej Pracownikom i Czytelnikom tu w Sułkowicach i w filiach we wszystkich naszych miejscowościach.



Józio Sadzik w 1939 r.

Jestem szczęśliwy i wdzięczny losowi, że mogę uczestniczyć w tej doniosłej uroczystości.

oprac. Anna Witalis Zdrzenicka, fotografie z uroczystości – Jan Zdrzenicki
fotografie archiwalne udostępnione przez „Recogito” i Centre du Dialogue

Teatr w Stodole i Gmina Pcim dla Kacpeka Raka

Góralskie kołędowanie w Trzebuni

6 tys. 800 zł oraz 90 euro na operację Kacpra Raka z Sułkowic zebrali uczestnicy góralskiego koncertu kolęd w Trzebuni

Życie człowieka jest wartością największą. Wymaga troski i ciągłej walki o nie. Myślenicki Teatr w Stodole wraz z Gminnym Ośrodkiem Kultury w Pcimiu zorganizował 5 stycznia koncert charytatywny „Góralskie kołędowanie”. Kościół w Trzebuni wypełniony był po brzegi gośćmi i parafianami tej niezwykle miejscowości. Dzięki gościnności proboszcza ks. Kazimierza i jego otwartości na potrzeby innych, udało się zebrać pieniądze – 6 tys. 800 zł oraz 90 euro, które wpłacono na konto fundacji COR Infantis na operację konieczną, by uratować życie małego Kacpra Raka z Sułkowic.

W wielu miejscach, wielu parafiach zbierane są na ten cel pieniądze, ale szczodrość i serdeczność ludzi z parafii w Trzebuni zadziwiła i wręcz onieśmieliła. Rodzice Kacpra pragnęli ludziom podziękować, ale wzruszenie odbierało im głos.

Za to góralskie śpiewy rozbrzmiewały echem w całej okolicy. I nic dziwnego, wszak zgromadzeni mieli okazję posłuchać kolęd i pastorałek w wykonaniu niezwykle zespołów i kapel góralskich: *Kluszczaków* z Tokarni, *Toporzan* z Tenczyna w gminie Lubień *Pcimian* – oczywiście z Pcimia. Są to zespoły z wieloletnią tradycją (Kluszczacy



Prowadzące koncert kolęd góralskich z ks. proboszczem Kazimierzem Czubatem

obchodzą w tym roku swoje 60-lecie), laureaci wielu prestiżowych i międzynarodowych nagród. Koncert ubogacił też występ solistki myślenickiego Teatru w Stodole Ilony Bylicy oraz współpracującego z teatrem znakomitego zespołu Dotyk Anioła z Trzebuni.

Akompaniował Robert Bylica. Nad oprawą sceniczną czuwał Wojciech Bylica, a koncert poprowadziłam wraz z Renatą Piekarcz i dyrektor GOK

w Pcimiu Justyną Urban. Patronat honorowy nad tym wydarzeniem objął Wójt Gminy Pcim Daniel Obajtek.

Każdy z nas może potrzebować pomocy. Ale niedzielna manifestacja międzyludzkiej solidarności pozwala wierzyć, że rzeczywiście nie jesteśmy samotnymi wyspami. Mamy za sobą niezwykle społeczności – ot, chociażby ta trzebuńska ze swoim niezwykle duszpasterzem. *Dorota Ruśkowska*

Sułkowiccy hodowcy gołębi pocztowych na III miejscu w Małopolsce z 4 gołębiami w reprezentacji

Sułkowiccy hodowcy mają powody do zadowolenia. Choć sezon 2013 był bardzo trudny ze względu na niesprzyjającą lotom pogodę, to osiągnęli sukcesy w

skali regionu, a cztery gołębie hodowców z Oddziału Sułkowice będą reprezentowały Okręg Kraków na wystawie ogólnopolskiej w styczniu 2014 r.

Na wystawę jadą dwa gołębie braci Byliców (ubiegłoroczny srebrny medalista na olimpiadzie powtórzył swój sukces), Andrzeja Ruska i Józefa Piechoty. Otrzymali też puchar wiceprezesa do spraw lotowych Okręgu Kraków za III miejsce w rywalizacji między oddziałami. Trzymamy kciuki za ich wysokie notowania w kraju i szanse na wejście do reprezentacji Polski.

Na swoje święto w Krakowie hodowcy z Sułkowic zaprosili burmistrza. Hodowcy nie mają w zwyczaju zapraszać wójtów, burmistrzów i prezydentów niejako z klucza. To jest hermetyczne środowisko i samowystarczalne. Jeśli zapraszają, to dlatego, że chcą. Z Okręgu Kraków liczącego 15 oddziałów swoich samorządowców chcieli zaprosić hodowcy tylko z czterech – Kraków, Myślenice, Proszowice i Sułkowice. Widać w tych miejscowościach są dobre relacje z włodarzami, bo inaczej by ich nie zapraszali. Prof. Jackowi Majchrowskiemu wytłumaczyli nawet, że on też jest hodowcą, bo posiada w Krakowie największą hodowlę i największy oraz najpiękniejszy gołębnik w Polsce – krakowski Rynek. (red.)

Najlepsze wyniki hodowców z Oddziału Sułkowice w rywalizacji okręgowej (kilka tysięcy hodowców) w 2013 r.

kat. Generalne Mistrzostwo Polski
duet Wojtuń–Cyrek – 10. przodownik, Kazimierz Dymek – 13. przodownik, Andrzej Zborowski – 15. przodownik;

kat. A

Józef Piechota – 9. przodownik, Wacław Góralik – 13. przodownik, duet Bochenek-Skrzypek – 21. przodownik, Kazimierz Dymek – 22. przodownik;

kat. B – duet Wojtuń–Cyrek – 13. przodownik, Wacław Sutek – 21. przodownik;

kat. C

Sławomir Zborowski – 2. przodownik, Andrzej Dymek – 5. przodownik, Andrzej Rusek – 12. przodownik, Tadeusz Szczurek – 19. przodownik;

kat. M(maraton)

duet Wojtuń–Cyrek – 5. przodownik, Edward i Agnieszka Piątek – 7. przodownik;

kat. zespół lotników

Andrzej Dymek – 14. przodownik;

kat. roczne

Jan Kołodziejczyk – 13. przodownik, Witold Zięba – 20. przodownik, Edward i Agnieszka Piątek – 26. przodownik;

kat. młode

Andrzej Dymek – 9. miejsce, Andrzej Rusek – 15. miejsce, Witold Zięba – 23. miejsce, Wacław Sutek – 17. miejsce.

Świetlica zaprasza dzieci na ferie zimowe

Jak co roku Świetlica Środowiskowa w Sułkowicach, wraz z filiami we wszystkich miejscowościach gminy organizować będzie profesjonalne zajęcia dla dzieci i młodzieży z Gminy Sułkowice.

Będzie ciekawie i zdrowo

Naszą alternatywą dla nudy i nadmiernego siedzenia przy komputerach będą bloki zajęć rekreacyjno-sportowych na świeżym powietrzu i w salach gimnastycznych, wyjazdy (kino, teatr, basen, zajęcia w kopalni soli w Wieliczce, muzeum archeologiczne z warsztatami, kulig lub wyprawa do lasu wozami drabiniastymi z pieczeniem kiełbasy), zajęcia świetlicowe: zabawy logiczne, quizy, strategiczne gry stolikowe, plenery malarskie itp. oraz szereg konkursów i współzawodnictw z nagrodami.

Zajęcia odbywać się będą od 3 do 14 lutego 2014 r., codziennie (od poniedziałku do piątku) w godz. od 9⁰⁰ do 13⁰⁰.

Zapisy

W sekretariacie każdej szkoły znajdują się karty kwalifikacyjne, które należy wypełnić i zwrócić w szkole lub bezpośrednio u pań wychowawczyń świetlic. Należy to zrobić najpóźniej do wtorku 11 lutego 2014 do godz. 10⁰⁰.

Karty można również pobrać i zwrócić w oznaczonym terminie w Świetlicy Środowiskowej w Sułkowicach i jej filiach we wszystkich miejscowościach w godzinach ich otwarcia.

Ze względu na konieczność zapewnienia właściwej liczby opiekunów karty należy złożyć we wskazanym wyżej terminie. Dzieci, które przyjdą z kartami dopiero na pierwsze zajęcia mogą nie być przyjęte z powodu braku miejsc.

Wszelkich informacji udzielamy pod numerem telefonu: (12) 272- 50-50.

Krystyna Sosin

Kierownik Świetlicy Środowiskowej

Archiwalne Sułkowice



Zdjęcie warsztatów szkolnych w Sułkowicach z lat 1951–1954. Autor nieznan.

Pierwsze żelbetowe warsztaty Szkoły Kowalskiej w Sułkowicach wybudowano w 1920 r. Szkoła nazywała się wówczas: „C.K. Szkoła Zawodowa Przemysłu Żelaznego”. Napis na tablicy widocznej na zdjęciu głosi: „Warsztaty Zasadniczej Szkoły Metalowej Centralnego Urzędu Szkolenia Zawodowego w Sułkowicach”. Dyrektorem Zasadniczej Szkoły Metalowej był wówczas mgr Roman Gawroński. W latach 70. XX w. mieściły się tam hale obróbki ręcznej, obróbki skrawaniem, kuźnia, spawalnia.

Dziś trudno szukać powyższego obiektu. Budynek został zburzony w 1989 roku.



archiwum Władysława Bartosza



10 lat partnerskiej współpracy Sułkowice – Ronchamp



Fot. Anna Witalis Zdrzenicka i Joanna Gatlak-Kopciuch

Walne zebranie LGD w Sułkowicach



Fot. Anna Witalis Zdrzenicka

Klamra Gazeta Gminna. **Wydawca:** Burmistrz Gminy Sułkowice. **Redaktor:** Anna Witalis Zdrzenicka. **Adres redakcji:** Urząd Miejski w Sułkowicach, Rynek 1, 32-440 Sułkowice, telefaks 12 272 14 22, www.sulkowice.pl (numery archiwalne); **email:** klamra@sulkowice.pl; **Skład i łamanie:** Anna Witalis Zdrzenicka. **Druk:** „Styl” Zakład Poligraficzny, ul Ojcowska 1, 31-334 Kraków. Zastrzegamy sobie prawo do skracania i adiustacji tekstów oraz zmiany tytułów bez uprzedniego powiadomienia autorów. Zgodnie z obowiązującym prawem **Klamra** nie przyjmuje reklam i ogłoszeń komercyjnych.



Wybitny Sułkowiczanie

patronem biblioteki

